

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
 " " " Kraju " 6.500.000
 " " " zagran. 12.000.000
 Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
 Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz.“
 wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn

Cena 250.000 mk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: I strona i w teście 150.000 mk
 za wiersz Nekrologi 100.000 „
 milimetr. Nadesłane po teście 100.000 „
 jednoszp. Zwyczajne 80.000 „
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych. 00000
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
 „ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej u

Do pracowników biurowych, handlowych, bankowych i ubezpieczeniowych!

KOLEDZY!

Niżej podpisane organizacje zawodowe utworzyły

Blok Wyborczy do Kasy Chorych,

pragnąc w ten sposób zmanifestować

solidarność całej inteligencji pracującej

w dążeniu do zmiany stosunków panujących w Kasie Chorych.

Praw swoich musimy i chcemy bronić sami, widząc jednak w klasie pracującej naszego sprzymierzeńca!

WYBORY DO KASY CHORYCH wykażą nam, że jesteśmy zdecydowani solidarnie wystąpić w obronie rzeszy pracowniczych i że **stanowimy zwartą, świadomą swych praw i interesów, grupę społeczną, z którą należy się liczyć!**

Wzywamy Was przeto, Koledzy, byście w niedzielę, dnia 27-go kwietnia r. b. stanęli gremjalnie do wyborów i oddali swe głosy na listę

KOMITETU WYBORCZEGO BLOKU ZRZESZEŃ PRACOWNICZYCH

na listę Nr. 9!

Kartę wyborczą należy wypełnić w sposób następujący:

9.

Kieszkowski Bolesław

- Stowarzyszenie Handlowców Polskich - Piotrkowska 108
- Związek Zaw. Prac. Handl. i Biurowych - Al. Kościuszki 21
- Stow. Wz. Pom. Prac. Handl. Chrześcijan - Pusta 10
- Związek Zaw. Pracowników Bankowych -
- Związek Zaw. Prac. Ubezpieczeniowych - Piotrkowska 108.

Dziś, w sobotę, dn. 26-go kwietnia, o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich (ul. Piotrkowska 108)

Pracowniczy Wiec Informacyjny

w sprawie wyborów do Kasy Chorych.

Komiteł Wyborczy Bloku Zrzeszeń Pracowniczych.

Wybory do Rady Kasy Chorych

Do P.P. Pracodawców!

Wszyscy pracodawcy bez wyjątku wezmą udział w wyborach niedzielnych.

Wszyscy pracodawcy głosować będą tylko **na listę zjednoczonego przemysłu**

Nr. 4.

Kandydaci zjednoczonego przemysłu dbać będą o zreorganizowanie gospodarki Kasy Chorych, o większe świadczenia przy niższych składkach, o zwiększenie świadczeń przy zmniejszeniu kosztów. Kandydaci zjednoczonego przemysłu zapewnią Kasie Chorych racjonalną i oszczędną gospodarkę. Wzywamy wszystkich pracodawców do spełnienia obowiązku wyborczego i głosowania na listę

Nr. 4.

Związek Przemysłu Włókien w Państwie Polskiem.
 Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego.
 Związek Przemysłu Metalowego.
 Związek Farbiarń i Wykończalni Okręgu Łódzkiego.
 Związek Właścicieli Farbiarń Zarobkowych.

Wszelkich informacji udzielają biura powyższych Związków.

Warszawski Oddział poważnego zagranicznego przedsiębiorstwa poszukuje energicznego, dobrze wprowadzonego

PRZEDSTAWICIELA na Łódź i okolice branży elektrotechnicznej.

Oferty z podaniem referencji pod „Przedstawiciel“, do biura ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, ul. Marszałkowska 115. 3972-1

SĄD OKRĘGOWY w ŁODZI

wyrokiem z dnia 17/24 kwietnia 1924 roku postanowił ogłosić upadłość firmie

„Goldstein i Birnbaum”

oraz wspólnikom Moszkowi-Lejbie Goldsteinowi, Izraelowi-Berowi Birnbaumowi i Pinkusowi Birnbaumowi, oznaczając początek upadłości na dzień 5 kwietnia 1924 roku, osadzić wspólników w areszcie dla dłużników. Sędzią-komisarzem mianować Sędziego Handlowego Pawła Sanne, kuratorem adwokata Oskara Aftergutę, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 6.

Łódź, w kwietniu 1924 r.

Kurator upadłości

Adwokat Oskar Aftergut.

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli firmy „Goldstein i Birnbaum“, aby w dniu 30 kwietnia 1924 roku, o godz. 11 rano stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój № 42, celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia-Komisarz upadłości

Paweł Sanne.

Najnowsze modele. Wielki wybór.
 Pierwszorzędny Magazyn
Ubiórów Męskich
L. Kuczyński
 Łódź, Piotrkowska 26.
 Poleca w wielkim wyborze garnitury, palta, palta gumowe i t. d. oraz przyjmuje obstaunki.
 Robota punktualna. Ceny przystępne

Nasiona wszelkie i narzędzia polecają sklepy
L. Jasińskiego
 prowadzone od 18/0 r. w Łęczycy
 Oddział w Łodzi, Andrzeja 10.
 Cenniki wysyła się na żądanie. 81-6

PIĘGI usowa radykalnie zwany **IREM** **LIWSZA**
METAMORFOZA



Prunelki, Skorochody, Sandalki, Buciki dziecięce, Pantofle luksusowe, Pantofle domowe
MODELE PARYSKIE poleca
Fabryka obuwia, Ogrodowa 2, (róg Ilowomiejskiej)
 Sprzedaż detaliczna i hurtowa
 W soboty sklep otwarty

LETNISKO

z dogodną komunikacją, w zdrowej miejscowości, o 2 lub 3 pokojach, **poszukiwane.** Wiadomość: Kilińskiego Nr. 89, u gospodarza. 3903-1

Wykwalifikowa freblanka (izr.) do Domu Sierot Pomorska 91 od zaraz poszukiwana. Zgłosić się od 2-3 do p. Rumkowskiego ul. Gdańska 42. 969-1

Dyrekcje niżej wyszczególnionych Gimnazjów

podają do wiadomości, że w dniu 29 kwietnia 1924 roku rozpoczynają się zapisy kandydatek na przyszły rok szkolny. Podania należy składać w Sekretariatach Gimnazjów w niżej podanych godzinach przyjęć. Do podań trzeba załączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) dwie fotografie.

8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Józefa A. Ba	} Zielona 8. Godziny przyjęć: od 9—1 po południu.
8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Marji Hochszteinowej	
8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie E. Jaszuskiej-Zeligmanowej	} Południowa 18. Godziny przyjęć: od 10—12 r. 5—7 po poł.
Gimnazjum Realne Męskie pod kier. A. Szwajcera.	
8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie „Wiedza“	} Wschodnia 62. Godziny przyjęć: od 10—1 r. 4—6 po południu.

Polsko - sowiecka konwencja kolejowa.

Bezpośrednie bilety i kwity bagażowe.

Przedwczoraj podpisana została przez pełnomocników obu stron konwencja kolejowa o bezpośredniej osobowej i towarowej komunikacji między Rzeczpospolitą polską, a związkiem S.S.R.

Na zasadzie konwencji, podjęty zostaje

normalny ruch kolejowy pomiędzy Polską a sowiecami

przez następujące punkty graniczne: Stołbce—Zdobunów, Podwołoczyska, Zahacie i Mikaszewice dla bezpośredniej komunikacji osobowej i bagażowej, t. j. sprzedaż bezpośrednich biletów pasażerskich oraz wydawanie bezpośrednich kwitów bagażowych.

Otwarte będą kasy na następujących stacjach z strony Polski: Białystok, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i Wilno.

Ze strony sowieckiej: Charków, Kijów, Leningrad (Petersburg), Mińsk, Moskwa, Odesa i Tyflis.

Cerkiew moskiewska nie uznaje autokefalji.

WARSZAWA. (Telef. od nas, koresp.) Zestany do Monastynu były biskup prawosławny gródzieński Włodzimierz, otrzymał od patriarchy Tihona nomina

Dla bezpośredniego ruchu towarowego otwarte będą wszystkie stacje w Polsce i Sowdepji.

Przewóz towarów między stacjami jednego i drugiego państwa odbywać się będzie za pośrednictwem listami przewozowymi. Donośki nie zostaną opracowane taryfy bezpośrednio, przesyłane towary będą opłacane na zasadzie taryf wewnętrznych, przyczem przewoźne, należące się kolei kraju, nadającego przesyłkę, opłacone będzie zgóry nadawca, a przewoźne, należące się kolei kraju przeznaczenia, będzie przekazywane na odbiorcę.

Jako przepisy transportowe, obowiązujące będą postanowienia konwencji berneńskiej.

Konwencja kolejowa polsko-sowiecka uzyskuje moc obowiązującą w 15 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Członkowie delegacji sowieckiej opuścili Warszawę wczoraj. (Pat)

na arcybiskupa. Jest to dowód, że cerkiew prawosławna w Moskwie nie uznaje autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce.

8-godzinny dzień pracy w przedsiębiorstwach państwowych.

WARSZAWA. (Telef. od nas, koresp.) W prezydium rady ministrów pod przewodnictwem premiera Grabskiego, odbyła się konferencja w sprawie uregulowania długości dnia pracy w przedsiębiorstwach państwowych. W radzie brał udział z ramienia rządu p. Władysław Grabski, minister Kiedroń i minister Simon; z

ramienia posłów socjalistycznych posłowie: Żuławski, Marek, Stańczyk i poseł na sejm śląski pan Adamczyk.

Ustalono zasadę, że we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych winny być wprowadzone jednolite zasady co do 8-godzinnego dnia pracy.

Kronika polityki polskiej.

— Dowiadujemy się, że przedstawicielem komisarjatu oszczędnościowego w ministerstwie przemysłu i handlu został mianowany wicemarszałek sejmiku p. Stanisław Osiecki. (wt)

— Dyrektor departamentu przemysłu i handlu p. Henryk Tennenbaum podał się wczoraj do dymisji. Powodem tego jest niezadowolnienie przez komitet ekonomiczny wniosków p. Tennenbauma w sprawach gospodarczych polsko-gdańskich.

— W dniu 2 maja rozpoczyna się w Rzymie walne zebranie delegatów państw, członków międzynarodowego instytutu rolniczego.

Z ramienia rządu polskiego na zebranie to wyjeżdżają: poseł Jerzy Gościński i St. Królikowski, naczelnik wydziału ekonomiki rolniczej w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych. (Pat)

— Na spotkanie wracających z Rosji do kraju na podstawie umowy o wymianie więźniów 117 rodaków wyrwanych z łochów, cztery wyjechała wczoraj o godz. 8 m. 50 wiecz. do Stołbce specjalna delegacja, która powita wracających na granicy.

— Gdańska prasa niemiecka obszernie omawia akt załadowania i ekspedycji z Gdyni francuskiego parowca pasażerskiego „Pologie” przwozem usiłując ukuć z tego faktu materiał agitacyjny przeciw uzasadnionym żądaniom polskim co do portu gdańskiego.

Gazeta gdańska „Danziger Neueste Nachrichten” oświadcza, że akt ten stoi w jaskrawym przeciwieństwie do powtarzającego się ze strony Polski twierdzenia, że Polska nie ma dostępu do morza. W rzeczywistości, Polska posiada dwa dostępy: w Gdańsku i Gdyni, mając do dyspozycji w Gdyni zdadne już do użytku załadunki portu polskiego. Polska mimo to, skupuje w Gdańsku najlepsze place pod pozorem nieuwzględnienia słusznych żądań Polski odnośnie do składów amunicji na Westerplatte i t. d. (Pat)

JACEK MALCZEWSKI CIEŻKO CHORY.

KRAKÓW, 25 kwietnia. — Znanemu malarzowi Jacek Malczewski w ostatnich dniach ciężko zaniemógł.

Rosja w koncercie europejskim.

PRÓBNY BALONIK.

GDAŃSK, 25 kwietnia. (PAT). „Danziger Zeitung” donosi rzekomo z dobrze poinformowanych źródeł, że dnia 18 b. m. przybył do Warszawy w kompletnym składzie konsulat sowiecki, mający rezydować w Gdańsku.

Kosulem generalnym mianowano rzekomo dr. Bogolubowa, sekretarzem Samołtowa. Personal konsultatu składa się z 6 osób.

Sowiecki konsulat w Gdańsku ma rozpocząć swą działalność dnia 15 maja. Znajdująca się w Gdańsku prywatna delegacja handlowa rosyjsko-sowiecka ma być — zdaniem dziennika — przejeta przez konsulat w charakterze oficjalnego przedstawicielstwa handlowego.

Powyzsza wiadomość „Danziger Zeitung” jest oczywiście fałszywa, gdyż

żaden konsulat nie może sprawować funkcji w Gdańsku bez odpowiedniego uzyskania exequaturu prezydenta Rzeczypospolitej.

Wiadomość tę należy uważać jako balonik próbnym, inspirowany przez sowieki, a może i przez nie które sfery gdańskie.

ROKOWANIA Z ANGLJĄ.

LONDYN, 25 kwietnia. (PAT). Polradio. — W dniu dzisiejszym odbyło się tutaj pierwsze posiedzenie pierwszej komisji konferencji anglo-sowieckiej, mającej za zadanie ustalenie wysokości wzajemnych zobowiązań i rozpatrzenie innych kwestji finanso-

wych. Komisja ta rozbiła się na dwie podkomisyje.

W dniu dzisiejszym odbyło się także pierwsze posiedzenie drugiej komisji konferencji, do której zadań należała kwestja, związana ze stosunkami handlowymi i nawigacyjnymi obu państw.

O KONWENCJE KOLEJOWA Z NIEMCAMI.

MOSKWA, 25 kwietnia. (PAT). Komisarjat do spraw komunikacji donosi, że na propozycje rządu niemieckiego rozdocznij się dnia 11 maja konferencja kolejowa niemiecko-sowiecka, mająca na celu zorganizowanie bezpośredniego ruchu kolejowego towarowego i osobow. między Niemcami i sowieciami.

NIEMCY BESARABSCY ZA RUMUNJĄ.

BERLIN, 25 kwietnia. (PAT). Ukazała się tu wczoraj deklaracja uchwalona przez Niemców, zamieszkałych w liczbie około 100 tysięcy osób w Besarabii.

Deklaracja ta oświadcza, iż Niemcy aprobowali przyłączenie Besarabii do Rumunii.

KONTREWOLUCYJNA AKCJA

PRAGA, 25 kwietnia. „Rude Prawo” twierdzi, że Klerenski i Milnkow organizują w Pradze akcje skierowaną przeciw Rosji sowieckiej, pomimo, że na zwoływanych przez siebie konferencjach spotyka się z bardzo silną opozycją ze strony emigrantów rosyjskich.

Katastrofa pod Bellinzoną.

Co opowiadają świadkowie?

WIENIEN, 25 kwietnia. — Naoczni świadkowie katastrofy pod Bellinzoną opowiadają wstrząsające szczegóły. Na skutek huku, cała Bellinzona obudziła się.

Przez całą noc dzwoniły wszystkie dzwony w mieście.

Maszynistę Burghę wyciągano 6 godzin z pod lokomotywy. Zachowywał on przez cały czas kompletną przytomność.

Jednego z palaczy wyjmowano 5 godzin, poczem musiano mu obciąć nogę.

Z początku nie zdawano sobie sprawy z liczby zabitych. Między ofiarami katastrofy znajduje się dyrektor berlińskiej fabryki bełotów. Zygmunt Wertheim. Stwierdzenie tożsamości Helfericha odbyło się w następujący sposób.

Znaleziono jakies zwęglone zwłoki. Obok nich leżał pierścień z napisem: „Helferich”.

Nadto znaleziono tekę z dokumentami politycznymi, dotyczącymi reparacji. Zwłoki są niedopoznania. Charakterystycznym jest, że prawie wszystkie trupy są bez głów.

Przyczyną katastrofy, jak ostatecznie ustalono, jest przeszło godzinne opóźnienie pociągu Mediolan—Zurich,

który został zatrzymany na granicznej stacji Chiassa z powodu formalności paszportowych i rewizji pasażerów. Krzyżowanie

się dwóch pociągów zwykle następuje na północ od Briasso. Znać należy, że linja ta posiada jeden tor kolejowy, wykończenie drugiego toru ze względów oszczędnościowych następowalo bardzo powoli. Maszynista pociągu nie zwracał uwagi na sygnały, przejeżdżając bowiem tę drogę kilkanaście razy, zawsze natrafiał na tor wolny.

Wjechał on do Bellinzony w pełnym biegu z szybkością 75 km podczas gdy przeciwny pociąg jechał z szybkością 40 km.

Obecnie władze kolejowe zajmują się badaniem sprawy, jaka odpowiedzialność za katastrofę ponosi kierownik dworca w Bellinzonie.

Wśród zabitych znajduje się rodzina, złożona z 5 osób.

Na miejsce katastrofy przyjechał prezydent republiki szwajcarskiej Motta.

W ostatniej chwili nadeszły wiadomości, że zostało zabitych w czasie katastrofy kilku dziennikarzy niemieckich.

SERUM PRZECIWKO SZKARLATYNIE.

! Na zebraniu lekarzy stanu nowojorskiego zawiadomili członkowie laboratorium miejskiego dr. Klinger, że wypróbował na przeszło 500 dzieciach serum przeciw szkarlatynie sporządzone przez chicagowskiego lekarza Georgea Picka i że leczenie szkarlatyny można uważać za zapewnione.

POGRZEB E. DUSE.

Zgon Eleonory Duse wywarł olbrzymie wrażenie w Rzymie. — Wszystkie teatry zostały zamknięte dnia 22 b. m. na znak żałoby. Rząd postanowił, iż sprowadzenie zwłok wielkiej artystki z Ameryki i pogrzeb odbędzie się na koszt państwa. Eksportacja zwłok E. Duse w Nowym Jorku na pokład statku nastąpi dnia 1 maja. Teatry w Mediolanie i w Neapolu zamknęły swe podwoje.

SALA FILHARMONJI.

Dnia 26 Kwietnia r. b. o godz. 11.30 wiecz odbędzie się pod protektoratem Prof. D-ra ANT. MIKULSKIEGO

Akademicki Koncert-Bal Reprezentacyjny

urządzony przez Akademików Łodzian, członków Stow. Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów Uniw. STEFANA BATOREGO w Wilnie.

Szczegóły w programach.

Szczegóły w programach.

Sprzedaz biletów w biurze M. Bernana, Piotrkowska 53, w dniu zaś balu w kasie Filharmonji.

Zaproszenia zamienia się na bilety w kasie Filharmonji w dniu balu od 10—1 po poł. i od 5 po poł.



Prof. STANISŁAW ZYGMUNT WRÓBLEWSKI

Inżynier cywilny.

Stały konsultant Magistratu m. Łodzi do spraw kanalizacyjno-wodociągowych.

Zmarł w Łodzi dnia 23 kwietnia o g. 6.30 rano.

W zmarłym tracimy wybitnego współpracownika
i światłego doradcę.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi.

Sprawy robotnicze.

STRAJK W FIRMIE

BOLESŁAWSKI I GOLDMAN.

W fabryce chemicznej Bolesławskiego i Goldmana przy ulicy Konstantynowskiej 109, wybuchł przed dwoma tygodniami strajk na tle niewypłacenia robotnikom obowiązującej ostatnio podwyżki.

Firma wykorzystując wielką ilość bezrobotnych przyjęła do pracy na miejsce strajkujących innych robotników.

Celem zlikwidowania zatargu odbędzie się w poniedziałek konferencja w insp. pracy między zainteresowanymi stronami. (p.)

SPOSÓB NA NEUDZIELANIE ROBOTNIKOM URLOPÓW.

Pomysł różnych przemysłowców, starających się na każdym kroku wyzyskać robotnika w legalny i nielegalny sposób, świeca coraz większe triumfy!

Bracia Ziłberszpic, właściciele fabryki „Bławat Łódzki” (Stanisława 2), wykombinowali w swoich „ekonomicznych” głowach, iż można stać robotników zatrudnionych w fabryce, nie wypłacając im za urlopy.

Mianowicie bezpośrednio przed terminem pracy, obowiązującym już do udzielenia robotnikom urlopu, względnie zapłacenia za czas urlopu wydała bez wymówienia robotników, przyjmując na ich miejsce nowych i tak już od paru lat w kółko.

Przyznać trzeba braciom Ziłberszpic niezwykły talent orientacyjny, pozwalający na wybrnięcie nawet z takiej sytuacji, jak konieczność płacenia podwójnych stawek zarobkowych za dni urlopowe. (p.)

BRACIA BASIEWICZ KOMBINUJĄ.

Ogólnie wiadomo, iż przemysłowiec zobowiązany jest do wypła-

cenia pełnych stawek zarobkowych zatrudnionym u niego robotnikom za przerwę w pracy za tak zwane postoje, o ile te postoje wstąpiły z winy przemysłowca.

Bracia Basiewicz, tkalnia mechaniczna (Gdańska 80) nie okazują najmniejszej ochoty z podanego powyżej tytułu wypłacać robotnikom, którzy też w związku z tem od dnia 23 kwietnia zmuszeni byli chwycić się ostatecznego środka, jakim jest strajk. — W dniu wczorajszym udała się delegacja robotników do insp. pracy, prosząc o interwencję. (p.)

FIRMA KAILICH I GOLDA IDZIE W ŚLADY P. ARONOWICZA.

Panowie Kailich i Golda, właściciele suchej pralni chemicznej, przy ulicy Wólczańskiej 259 nie zapisali do kasy chorych robotników, pracujących u nich od 2 miesięcy.

Sprawa ta wyszła na jaw przy padkowo, gdy maż jednej z robotnic wspomnianej firmy udał się do kasy chorych prosić o pomoc lekarską dla chorej jego żony. Po sprawdzeniu książek w kasie chorych, okazało się, iż wspomniana firma, winna jest już kolosalne sumy kasie chorych, za niezapisanie swych robotników, biorąc pod uwagę 600-krotną karę na oszczędnym współwłaścicielu firmy, która chciała oszczędzić sobie pieniędzy, nie wypłacając do kasy chorych.

Wspomniana firma z zemsty nad robotnicą, która przypadkowo wykryła tę brudną sprawę — wydała ją z fabryki, nie dając wynagrodzenia za dwa tygodnie, ani też nie dając jej odrobnić.

W rezultacie uszkodzona robotnica udała się do insp. pracy p. Krzeczowskiego, który obiecał sprawą tą zająć się. (p.)

PRZED STRAJKIE BROWARNIKÓW.

(b) Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się powtórna konferencja w sprawie żądań browarników.

Na wstępie właściciele browarów oświadczyli, iż na ogóln. zebraniu właścicieli postanowiono nie zmieniać swych propozycji i zaoferować jedynie 20 procent podwyżki.

W toku dyskusji głos zabrał okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, który zaproponował, by płace w browarach uzależnione były od płac w przemyśle włókienniczym stosownie do odpowiednich kategorii.

Zgodzili się na to właściciele browarów, lecz sprzeciwili się temu robotnicy, którzy oświadczyli iż w przemyśle włókienniczym otrzymują robotnicy stałą płacę, różne premie, towary i węgiel, czego nie otrzymują browarnicy.

Również nie można się na to zgodzić z tego powodu, iż w browarach jest praca sezonowa i zwykle browarnicy połowy tego nie zarabiają, co włókniarze.

Po dyskusji robotnicy udali się na naradę, po której zredukowali swe żądania do 25 procent, na co właściciele się nie zgodzili.

Konferencja nie dała żadnych rezultatów i przedstawiciele robotników postanowili odwołać się do ogólnego zebrania, które zadecyduje, czy przystąpić do strajku, czy też zgodzić się na warunki właścicieli.

ODSLONIECIE SZTANDARU DOZORCÓW.

(b) W niedzielę o 5 po południu w sali o. k. z. z. odbędzie się uroczyste odsłonicie sztandaru związku zawodowego dozorców domowych, przyczem przemawiać będzie senator dr. Ziemiński p. Ajnenkel.

Podczas uroczystości przygrywać będzie orkiestra. (p.)

ZATARG W TKALNI ARONOWICZA.

Właściciel tkalni przy ulicy Karola Nr. 17 p. Aronowicz wydał bez powodu delegata fabryki nie chcąc mu wypłacić za okres dwutygodniowego wzmówienia, oraz nie pozwalając na odrobienie.

Oprócz powyższego nie zapisał on do kasy chorych całej swej trzeciej zmiany robotników, którym jednak straca z tygodniówek procenta na kase chorych, wobec czego robotnicy udali się do komisarza p. Giebartowskiego, który też nakazał podwładnym sobie urzędnikom spisać odpowiedni protokół pomysłowemu fabrykantowi, skierowując jednocześnie sprawę powyższą do inspektora pracy.

W dniu wczorajszym delegacja robotników powyższej fabryki udała się do insp. pracy, gdzie złożyła odpowiedni memoriał insp. pracy p. Krzeczowskiemu, prosząc go o interwencję.

Konferencja odbędzie się w poniedziałek. (p.)

ZATARG O PŁACE.

(b) W fabryce Przegórskiego przy ul. Pomorskiej 73 od dłuższego czasu już niestosowano cennika, obowiązującego w całym przemyśle włókienniczym, wskutek czego miały miejsce starcia między administracją firmy a robotnikami.

Po interwencji związku klasowego, administracja firmy obiecała stosować cennik, tak jak wszędzie, ale tego nie uczyniła, wobec czego doszło do ostrej wymiany zdań między administracją firmy a robotnikami, w następstwie czego jeden z robotników został wydalony.

Sprawa ta zajął się klasowy związek zawodowy, który zwrócił się do okręgowego inspektora pracy.

W celu zlikwidowania zatargu inspektor Kuliczowski zwołuje konferencję w najbliższych dniach.

STRAJK Z POWODU WYDALENIA DELEGATA FABRYCZNEGO.

(b) W fabryce braci Cap przy ulicy Juliusza 18 wybuchł strajk z powodu wydalenia delegata robotniczego z przedsalni bez wymówienia i bez umotywowania.

W sprawie tej zwrócił się przedstawiciel związku klasowego p. Walczak do przedstawiciela firmy p. Maiera, lecz ten nie zgodził się na przyjęcie delegata i odpowiedział, iż: „więcej takich musimy jeszcze wymieścić”.

Wobec takiego stanowiska firmy, robotnicy urządzili zebranie i postanowili energicznie zaprotestować przeciwko takiemu ich traktowaniu i domagać się przyjęcia z powrotem wydalonego delegata, jak również umożliwienia przedstawicielowi związku wejścia na terytorium fabryczne.

O ZWIĄZEK DLA WSZYSTKICH METALOWCÓW

(b) Jak wiadomo, metalowcy zatrudnieni w fabrykach włókienniczych nie są złączeni w związek metalowców, lecz włókienniczym.

W ten sposób podczas akcji ekonomicznej wytwarzają się indywidualnie. Aby temu kres położyć, odbędzie się w niedzielę w sali o. k. z. z. wspólne zebranie wszystkich metalowców fabryk włókienniczych i metalowych, przyczem omawiana będzie sprawa zjednoczenia wszystkich metalowców w jednym związku.

BEZROBOCIE.

Przybliżona liczba bezrobotnych według danych min. pracy, wynosiła 1 listopada ub. r. 54.923, 1 grudnia — 61.767, 1 stycznia r. ub. — 67.581, 1 lutego — 100.530, 1 marca — 110.737, 8 marca — 118.247, 15 marca — 116.505, 22 marca — 115.125, 29 marca — 112.553, 5 kwietnia — 107.741.

W styczniu b. r. poszukiwało pracy przez biuro państwowe pośrednictwa 38.855 osób, otrzymało prace 7.066. W lutym poszukiwało pracy 42.455 osób, otrzymało prace — 7.932.

Jutrzejsze wybory do Kasy chorych.

(b) A więc jutro o 8 rano rozpoczyna się głosowanie na kandydatów do zarządu kasy chorych.

Wszyscy głosują w lokalach, w których figurują w spisach wyborców; każdy głosujący winien posiadać przy sobie dokument tożsamości.

Na kartkach prócz numeru listy, winno znajdować się chociażby jedno nazwisko czolowego kandydata danej listy.

O godz. 8 wieczorem drzwi lokali wyborczych zostaną zamknięte i głosują jedynie ci, którzy znajdowali się w danej chwili w lokalu. Po obliczeniu głosów i podpisaniu protokołu, przewodniczący każdej komisji przekazuje cały materiał głównej komisji wyborczej.

Do dnia 30 b. m. główny komitet wyborczy obowiązany jest ogłosić rezultat wyborów.

Życie i sąd.

Robotników nie wolno narażać na nieszczęśliwe wypadki.

(b) W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozważał charakterystyczną sprawę, oświetlającą sto sunki bezpieczeństwa w naszych fabrykach.

W dniu 5 lipca r. ub. w fabryce Ch. Znamirskiego przy ul. Napiórkowskiego 46 tryby selfaktora zmiądzły palec lewej ręki robotnikowi Janowi Chłodzińskiemu.

Wobec orzeczenia biegłego, że skaleczenie należy do kategorii ciężkich i to z winy właściciela fabryki, sprawa ta zajął się prokurator i w dniu wczorajszym se dzia okręgowy linczy w trybie uproszonym rozważał tę sprawę.

Na ławie oskarżonych zasiędl właściciel fabryki Chł. Znamirowski, oraz majster Teodor Kahl.

Do sprawy wezwano jako świadków robotników, którzy stwierdzili, iż tryby w maszynie nie były zabezpieczone odpowiednio i zagrażały robotnikom. Również świadkowie zeznali na pytanie prokuratora i sadu iż właściciel fabryki często obchodził maszynę, lecz mimo to

odpowiednich zabezpieczeń nie uczynił.

Jako biegły zeznał inspektor pracy p. Kulczkowski, który zeznał, iż w myśl ustawy o pracy w przemyśle wszystkie maszyny winny być odpowiednio opatrzone, by zabezpieczyć robotników.

Po przemówieniu biegłego d-ra Kantora, który oświadczył, iż poszkodowany utracił 15 procent zdolności do prac, zabrał głos prokur. Fait, który domagał się ukarania podsadnych, gdyż często się zdarza, że właściciele fabryk w pogoni za groszem nie starają się zabezpieczyć robotników przed nieszczęśliwymi wypadkami.

Po przemówieniu obrońcy, adw. Kohna, sad ogłosił wyrok, skazując właściciela fabryki Znamirskiego na zamknięcie w więzieniu na przeciąg jednego miesiąca, a majstra Kahla na dwa tygodnie.

Na wniosek prokuratora sad wyznaczył, jako środek zapobiegawczy dla Znamirskiego miliard marek kaucji, a Kahla — 100 milionów, zaś do złożenia kaucji kazal obu osadzić w areszcie.

Wielokrotny włamywacz skazany na dwa lata więzienia.

(b) Przeszło trzy miesiące okoliczni mieszkańcy Łodzi, a szczególnie jej zachodnia część były pod strachem, że lada dzień padną ofiarą kradzieży, które były w okolicznych wioskach na porządku dziennym.

Dość długo policja bledziła się z wysledzeniem sprawcy, lecz w rezultacie go wykryła.

Złodziejem tym okazał się niejaki Adam Michalak, robotnik fabryczny, zamieszkały przy ulicy Sierakowskiego 15. Wszystkie popełnione kradzieże „fachowiec” dopełniał zabójstwami.

Rzeczy skradzione częściami sam używał, przeważnie jednak sprzedawał je paserom: Walentemu i Pawłowi Michalakom, Wincentemu Kolańskiemu, Wacławowi Litkowskiemu, Józefowi Miszakowi i Józefowi Lypce, którzy wraz z głównym sprawcą kradzieży zasiędl w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w sadzie okręgowym z wyjątkiem

oskarżonego Miszaka, który z nieuzasadnionych przyczyn na rozprawę się nie stawil.

Jako świadkowie powołani zostali poszkodowani w liczbie 26 osób.

Oskarżony Michalak przyznał się do popełnienia wszystkich kradzieży.

Sad biorąc pod uwagę, iż oskarżony nie był dotychczas karany, przy zastosowaniu okoliczności łagodzących, skazał go jedynie wyrokiem ojcowskim na łagodną karę więzienia na przeciąg dwu lat.

Za paserstwo zostali skazani: Walenty Michalak na dwa miesiące więzienia, Wincenty Kolańkowski na półtora miesiąca i Józef Dypka na miesiąc więzienia. Pozostali oskarżeni: Paweł Michalak i Wacław Litkowski zostali dla braku dowodów winy uwolnieni, sprawę zaś Józefa Miszaka od sprawy ogólnej wyłączone z powodu niestawienia się.

Obiady dla biednych.

Z opracowanego przez wydział opieki społecznej sprawozdania za marzec r. b. wynika, że w okresie sprawozdawczym wydano biednej ludności 202.625 obiadów płatnych i bezpłatnych. Z tej liczby wydanych obiadów przypada 55.345 obiadów bezpłatnych dla dorosłych. Dzieci szkolne w tym czasie otrzymały 147.279 obiadów, z czego było 77158 płatnych, 1364 półpłatnych, oraz 68257 bezpłatnych.

Zamiana na złote.

Wobec zbliżającego się wprowadzenia złotego jako monety obiegowej podajemy poniżej tabelkę zmian marki polskiej na złote:

100.000 mk. około	5,5 grosza
200.000 „ „	11 „
250.000 „ „	14 „
500.000 „ „	28 „
750.000 „ „	42 „
1 milion „ „	55 „
2 „ „ 1 zł.	11 „
3 „ „ 1 zł.	67 „
4 „ „ 2 zł.	22 „
5 „ „ 2 zł.	77 „
6 „ „ 3 zł.	33 „
7 „ „ 3 zł.	88 „

Dnia 24 b. m. zmarł

†
s. i p.

Władysław Kaczmarek

b. podoficer I bryg. Leg. Pol.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza broni i dzielnego bojownika za Ojczyznę.

Cześć Jego pamięci!

Związek Legionistów.

Wszystkich kolegów oraz pokrewne organizacje upraszamy o wzięcie udziału w pogrzebie, który odbędzie się dzisiaj t. j. 26 b. m., o godz. 4.30 po poł., z domu żałoby, ul. Lubelska 12, na stary cmentarz katolicki. 994-1

Dzisiejsza pogoda. Złoto i srebro są niebezpiecznym łupem dla złodziei.

Komunikat nauistwowego instytutu meteorologicznego.
Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Dalsze polepszenie się stanu pogody, ciepły, wiatry południowe.

Sprostowanie.
W artykule p. n. „Bałwochwaltstwo tysiąca włók” zakradł się błąd w podanym mylnie imieniu szefa biura prasowego M. S. Z. — Zamiast Bronisław, czytać oczywiście należy Stefan Natanson.

Teatr miejski.
Dzisiaj teatr miejski daje po poł. po cenach zniżonych dla młodzieży „Wesele”. Udział przyjmują cały zespół. — Wieczorem sztuka Balcony'ego „Złota rękawiczka”. — W niedzielę po poł. „Gdy serce w grze”. — Wieczorem „Złota rękawiczka”.

Teatr popularny.
Dzisiaj „Walka o córkę”.

Wieczór Boy'a.
A więc w poniedziałek wygłosi Boy w sali filharmonii odczyt na temat „Jak zostałem literatem”.

Odczyt ilustrowany będzie utworami i Boy odczyta swe sławne „Słówka”. Wieczór zapowiada się interesująco.

Z prasy.
Od 1-go maja obecny tygodniowy półtygodniowy organ niemieckiej partii pracy „Lodzer Volkszeitung” ukazywać się będzie dwa razy tygodniowo.

(b) Dnia 25 sierpnia 1923 r. powracający z podróży wojażer Józef Wasilewski, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 54, mając kilka walizek, jedna przez zapomnienie zostawił na schodach. — Gdy spostrzegł brak walizki nie było już jej w sieni. W walizce tej były srebrne papierosnice, złote zegarki, drogie kamienie, kolczyki z brylantami i inne drogie rzeczy.

Wobec trudności w odnalezieniu tych rzeczy, poszkodowani uważali je za stracone. Dopiero w dniu wczorajszym sprawca przywłaszczenia został wykryty: większa część rzeczy odebrano.

Do pewnego zegarmistrza zgłosił się jakiś kolejarz ze srebrną papierosnicą, celem sprzedaży jej. Sprytny zegarmistrz, podejrzewając, iż jest ona kradzioną, zawiadomił policję, która kolejarza owego zabrała ze sobą do komisariatu, celem przesłuchania go.

W śledztwie okazało się, iż kolejarz ów był sprawcą powyższej kradzieży. Zeznał on również, że rzeczy te są zakopane w piwnicy domu przy ul. Gdańskiej 54.

Po rozkopaniu całej piwnicy policja rzeczywiście odnalazła zakopane złote i srebrne przedmioty, będące własnością Wasilewskiego, lecz niestety nie wszystkie.

Niewatłiwie złodziej, nazwany się Jan Rogowski, wskaże paserów, którym sprzedał skradzione przedmioty; poszkodowany otrzyma je w komplecie. Odnalezione przedmioty zwrócono prawemu właścicielowi. Śledztwo w toku.

Morderstwo, czy nieszczęśliwy wypadek.

(b) W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 189 wystrzałem z rewolweru została zabita Wanda Florentyna Kasprzak z zawodu ekspedientka.

Okolo godz. 8 wieczorem przybył do mieszkania zabitej majster stolarski Maksymilian Zmuzalski. W czasie rozmowy wiał rewolwer i poczał mierzyć do zabitej.

W pewnym momencie padł strzał. Kula przebiła pierś Kasprzakowej, która w kilka chwil zakończyła życie. Zabójcę aresztowano.

Czy było to uplanowane morderstwo, czy też wypadek z bronią, niewatłiwie wykaże śledztwo.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI.

JUTRO, dn. 27 kwietnia 1924 r. o godz. 3.15 po południu

PRZEDOSTATNI KONCERT POPOŁUDNIOWY

Wykonawca programu: **MIKOŁAJ**

ORŁOWI

Pianista-wirtuoz światowej sławy.

Program: Bach-Liszt: Orgelpräludium i fuga 4-mol. Bach-Liszt: Preludjum z sonaty skrzypcowej E dur. Mozart: Aila Turca. Corelli-Godowski: Pastorale. Liszt: Sonata H-moll. Skrijabin: Sonata № 3 Fis-moll. Ravel: Ondine. Debussy: Danse. Balakirew: Islamey.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-1-iej i od 3-7 wiecz.

TEATR SWIETLNY

„Nowości”

Dziś i dni następnych

Bezsprzecznie najlepszy obraz sezonu

„SZEIK”

Fascynujący dramat wschodni w 8 aktach.

— Na wszystkich ekranach świata —
ciebie i się ogromnym powodzeniem

W roli głównej **Rudolf Valentino.**

Letnisko

do wynajęcia (dwa pokoje z kuchnią) Bardzo ładna i zdrowa miejscowość za Rudą w Podgębnie. Komunikacja wygodna. Wiadomość: ul. Konstantynowska 22 m. 6.

Swat

(ka) mający wstęp do lepszych i inteligentniejszych domów zechcą złożyć of. do „Głosu Polsk.” sub „E. R.” 5963-1

Pensjonat

„Stonieczna” w Podgębnie pod Tuszymem. Pokoje duże i higieniczne kuchnia wykwinna ceny przystępne. Otwarty 20 m a ja Wiadomość: Tyna № 14 róg Targowej, R. Skorkowa od 12-4 p. p.

Chmieleńnik

cerk. Marija zgu. Ubiła dowód osobisty wydany w Chmieleńniku. 599-3-z

gubiono dowód osobisty na imię Wandy Bablewskiej, wyd. w Łodzi 88-3 z

Kino Filharmonja Ostatnie dwa dni **STANLEY W AFRYCE**

— Początek codziennie o godz. 5 pp. — **potężnego filmu** 7-em aktów pośród dzikich zwierząt dżungli afrykańskich.

GRAND--KINO Ostatnie 3 dni Ostatnie **WIECZNY MROK** Klara Kimbel **„ Jung ”**

Na tle przeżyć wojny światowej. — W roli głównej słynna amerykańska artystka —

Po raporcie.

Raport rzeczoznawców co do odszkodowań niemieckich stawia nareszcie drezacza i trudną sprawę na właściwym gruncie i przy nosi niejaki widok jej pokojowego rozwiązania. Zreszta pomi mo formalnego przyjęcia tegoż przez strony interesowane pozostaie jeszcze wiele ciemnych punktów i wątpliwości w stanowisku poszczególnych państw — przede wszystkim Francji i Niemiec.

Rzecz znamienna, że to wszyst ko, czego rzeczoznawcy nie określiłi wyraźnie, każda strona uważa za aprobatę swego własnego punktu widzenia. Nie ustalili oni ogólnej sumy, jaka ma być zapłaconą Niemcy. Nationalistyczna prasa francuska trwoni i widzi w tem milczące zaakceptowanie tezy Poincarego, który sprzeciwiał się ustalaniu tej sumy i rachował na przyszły rozkwit gospodarczy Niemiec. Poza tem Poincare chce połączyć sprawę odszkodowań z kwestią długów międzywójnianych, imier sie wiec przy wstrubowaniu ogólnej sumy wypłat niemieckich do takiej cyfry, która może mieć tyl ko teoretyczne znaczenie.

Komisja rzeczoznawców musi operować w kole faktów realnych. Dalej, nie do niej należa o-rzeczenia, jak długo Niemcy mają płacić — czy przez ciąg jednego pokolenia, czy też przez dwa, trzy i więcej. To pytanie nie ma nic wspólnego z fachowością finansową i należy raczej do polityki oraz moralności międzynarodowej, niż do ekspertyzv gospodarczej. To pytanie w drodze bezpośredniego porozumienia rozstrzygną zapewne same rządy.

Autorzy sprawozdania nie żądają ewakuacji wojskowej zagłębia Ruhry. Jest to oczywiście kwestia polityczna, która mała ma wspólnego z ich kompetencją. Zato z całą stanowczością domagają się przywrócenia jednolici gospodarczej Rzeszy, t. j. zaprzestania gospodarki francuskiej w okupowanych miejscowościach. Łatwo zrozumieć, że korpus okupacyjny nie przyniesie Niemcom szczególnej szkody o ile jego dowódca nie będzie miał prawa wydawania zarządzeń gospodarczych i o ile granica celna z Rzeszą będzie zniesiona. Być może zreszta, że rządy angielski i włoski żądają od Francji nawet ewakuacji wojskowej, lecz sprawa ta przekracza kompetencje ekspertów finansowych, iako takich.

Z głosów prasy francuskiej należy wnosić, że Poincare będzie się upierał przy utrzymaniu okupacji gospodarczej. Przyjmując żądanie ekspertów w teorii obstawia je w praktyce takimi zastrzeżeniami i warunkami, które pozwolilyby okupantom gospodarować w zagłębiu do nieokreślonego czasu. Z drugiej strony jest widoczne, że o ile Niemcy mają wykonywać zobowiązania i płacić, muszą mieć wolność korzystania ze źródeł swej produkcji. W swem ostatnim przemówieniu Mac Donald surowo osadził dotychczasową politykę swego francuskiego kolegi i dodał, że jest ona w znacznej mierze odpowiedzialna za rozpaczliwe ekscesy nacionalistycznej reakcji niemieckiej. Komisja, składając swój raport, pragnęła uniknąć nieskończonej gmatwaniny dalszych układów i drobiazgowego rozważania każdego punktu. Ustami swego amerykańskiego prezesa oświadczyła, że uważa swe dzieło za całość, którego częścią łączy się ściśle i nie powinny należeć do jednostronnym zmianom.

Gdyby głosy francuskie były rzeczywiscie wyrazem politycznej decyzji rządu, trzeba by bardzo sceptycznie oceniać widoki porozumienia i sanacji gospodarczej Niemiec. Nie należy jednak zapominać, że wkrótce odbęda się we Francji wybory i względy agitacyjne odgrywają ogromną rolę. To też obecne głosy, a nawet oświadczenia ministerialne sa niewątpliwie symptomatyczne.

Wszystkie mocarstwa przyjęły wskazania rzeczoznawców.

**PRACE KOMISJI ODSZKODOWA-
WAN.**

PARYŻ, 25 kwietnia. (Pat). — Komisja odszkodowań zebrała się dziś w południe i przyjęła do wiadomości nadesłane odpowiedzi rządów: francuskiego, belgijskiego, angielskiego, w których rządy te oznajmiały o przyjęciu wyników raportów rzeczoznawców. Odpowiedź Belgii oświadcza, iż w chwili przystąpienia do wykonywania tej części nowego planu, który należał będzie do zakresu działania Belgii, porozumie się ona z innymi sojusznikami.

Odpowiedź Włoch oczekiwana tutaj jest jutro. Z chwila otrzymania przez komisję odszkodowań odpowiedzi od wszystkich rządów zainteresowanych teksty tych odpowiedzi zostaną ogłoszone.

Komisja odszkodowań zwróciła się do Barthou i Bradburego z prośbą, aby odbyli parady w charakterze konsultatywnym z wybitnymi osobistościami świata finansowego nad sprawą konkluzji zawartych w raporcie rzeczoznawców, oraz w kwestii możliwości realizacji proponowanego planu.

Barthou i Bradbury odbęda konferencję z Morganem, którego przybycie do Paryża zostało zapowiedziane. Rozmowy te nie będą dotyczyły sprawy natychmiastowego wprowadzenia w życie pewnych zarządzeń finansowych.

Komisja odszkodowań zbierze się na posiedzenie oficjalne w przyszły wtorek.

ODPOWIEDZ BELGIJ.

BRUKSELA, 25 kwietnia. (Pat). — Ministrowie Theunisa i Hymansa wywstosowali do przewodniczącego komisji reparacyjnej list, w którym

go komisji reparacyjnej list, w którym rząd belgijski oświadcza gotowość przyjęcia konkluzji sprawozdań rzeczoznawców celem sprawiedliwego i praktycznego uregulowania kwestii odszkodowań.

Rząd belgijski wyraża przekonanie, że komisja reparacyjna podda szczegółowemu zbadaniu zarządzenia, które rząd niemiecki wypracować musi na podstawie orzeczeń ekspertów i które przedłożyć musi komisji.

ODPOWIEDZ ANGLIJ.

LONDYN, 25 kwietnia. (Pat). — Polradio. Odpowiedź rządu angielskiego na notę komisji reparacyjnej w sprawie raportu rzeczoznawców z ducha i treści jest całkowicie odzwierciedleniem stanowiska, któremu dał wyraz w swoim czasie w przemówieniu w izbie gmin premier Mac Donald. — Należy przyznać, że premier zaznaczył gotowość porzucenia planu rzeczoznawców w całej rozciągłości pod warunkiem, że i inne narody zainteresowane zaima wobec tego planu stanowisko podobne.

Dalszy rozwój wypadków niezależny będzie od rezultatu wizyt, jakie w przyszłym tygodniu ministrowie belgijscy Theunisa i Hymansa zlożą w Paryżu i Londynie.

ZNAMIENNA WIZYTA.

LONDYN, 25 kwietnia. (Pat). — Brukselski sprawozdawca „Timesa“ donosi, że belgijski premier ministrów i belgijski minister spraw zagranicznych przybędą w piątek do Londynu, gdzie będą gośćmi Mac Donalda.

Wyjazd Theunisa i Hymansa do Paryża wznaczony został na niedziele wieczorem, w poniedziałek zaś przed południem ministrowie belgijscy odbęda konferencję z Poincarem, a następnie wieczorem tego samego dnia powróca do Brukseli.

PARYŻ, 25 kwietnia. (Pat). — Polradio. Brukselski korespondent „Temps'a“ donosi, że Mac Donald już w ubiegłym tygodniu zaprosił Theunisa i Hymansa do przybycia do Londynu.

Theunis przyjął propozycję, postanawiając jednakże przedtem przybyć do Paryża, celem odbycia konferencji z Poincarem. — Rząd belgijski sędzi, że celem tej konferencji jest przyspieszenie prac komisji odszkodowań w celu wyzyskania odpowiedniego momentu dla osiągnięcia współdziałania Stanów Zjednoczonych.

LONDYN, 25 kwietnia. (Pat). — W związku z projektowaną podróżą Theunisa i Hymansa do Paryża i Londynu „Times“ sędzi, że należy zabiegać o przypuszczenie, aby belgijscy meżowie stanu zamierzali odegrać rolę pośredników pomiędzy Francją i Anglią.

Zdaniem dziennika, przedwczesnem jest również przesadzenie, czy opinia belgijska zbliży się bardziej do angielskiej, czy francuskiej.

SENS PRZEMÓWIENIA MAC DONALDA.

LONDYN, 25 kwietnia. (Pat). — Polradio. W kołach oficjalnych utrzymują, że niektóre komentarze, jakie z powodu przemówienia premiera w York ukazały się na kontynencie, oddają mylnie ducha tego przemówienia.

Dotyczy to zwłaszcza tych punktów, w których była mowa o stanowisku premiera wobec sankcji i podkreślenie dobrej woli w stosunku do Niemiec. Należy tu przytoczyć odnośny ustęp mowy premiera, a mianowicie słowa:

„Powiemy Niemcom: jeśli oprzyście do wiadomości i wykonać plan rzeczoznawców — trzymamy was za słowo. Sprzymierzeni złączeni tym razem siłami, niż zwykle, sędzić beda bleg wypadków. Wierzywam wam.

(Premier pragnął tu wyrazić myśl, że rząd angielski skłonny jest zaufać Niemcom, nie zaniecha jednak podjąć łącznie z sojusznikami energicznej akcji, na wypadek, gdyby Niemcy nadużyły pokładanej w nich wiary).

Sens psychologiczny, jaki słowom premiera należy nadać, jest ten, że wiażąc Niemcy słowem honoru i zawieszając groźbę sankcji, premier ma na celu doprowadzić Niemcy do wypełnienia zobowiązań.

Gdyby Niemcy i tym razem zawiodły, natenczas rząd angielski w porozumieniu z sojusznikami, nie zaniecha zastosowania wszystkich niezbędnych nastrożyszcz środków.

BOGATY WUJASZEK.

PARYŻ, 25 kwietnia. (Pat). — Według doniesień jednej z agencji prasowych, spodziewany jest dziś w Paryżu Morgan. Weźmie on udział w konferencji, mającej obradować nad warunkami pożyczki dla Niemiec. Po kilku dniach Morgan uda się do Londynu, gdzie w dniu 29 b. m. odbędzie się bardzo ważna międzynarodowa konferencja przedstawicieli banków.

Jaką drogą pójdzie polityka Niemiec?

W przyszłą niedzielę zadecyduje naród.

HOROSKOPY.

RZYM, 25 kwietnia. (Tel. wł.)

Korespondent „Corriere della Sera“ donosi z Berlina, iż z wynurzeń wybitniejszych polityków niemieckich wyniósł wrażenie, że wybory nie odbęda się w zupełności po myśli pravicowców, straty poniosą głównie demokraci i socjaldemokracja; pozyskają nowe miejsca w izbie komuniści i skrajni pravicowcy. Utworzenie nowej koalicji antprawicowej jest możliwe o ile socjaldemokracja odseparuje się od swego skrzydła radykalnego.

**WYOBRAŻNIA PRZEDWYBOR
CZA NACIONALISTÓW.**

BERLIN, 25 kwietnia. (Pat). — „Deutsche Zeitung“, organ nacionalistów, pisze o rzekomych planach wojennych francusko-polsko-czeskich, skierowanych przeciw Niemcom.

Rewelacje te stwierdzają, że konwencje francusko-polsko-czeskie zobowiązują podpisane mocarstwa do nieustannego pogotowia wojennego na wypadek wojny agresywnej lub defenzywnej z Niemcami. Plan mobilizacyjny przygotowany przez oficerów francuskich, przewala na natychmiastowe wystawienie na wschodnich i zachodnich granicach Niemiec dwóch armij, każda po 2 miliony żołnierzy, którym mają towarzyszyć francuskie eskadry lotnicze.

Pierwszem zadaniem tych armij ma być

lecz z pewnością nie miarodajne. Po wyborach sprawa będzie wyglądała inaczej, chociażby Poincare odniósł zupełne zwycięstwo.

I. Mazurski.

zniszczenie sił obronnych Niemiec poczem mają one ruszyć przeciwko Rosji.

Armja polska ma za cel operacje na terenie G. Śląska i zajęcie całego terytorjum oraz marsz do Poznania na Berlin.

Armja czeska zaś ma zwrócić się przeciwko Bawarii i dążyć do połączenia z wojskami francuskimi, które przekroczą granicę nad Menem.

Sily armji polskiej i czeskiej oblicza „Deutsche Zeitung“ na 20 korpusów armji czynnej i 26 korpusów armji rezerwowej. Ogólny plan kampanji ma być wypracowany przez marszałka Focha.

Celem usprawiedliwienia tych przygotowań wojennych pisze „D. Ztg.“, szerzone są we wszystkich krajach fałszywe wiadomości o przygotowaniach wojennych Niemiec.

POŻYCZKA DLA NIEMIEC.

BERLIN, 25 kwietnia. (Tel. wł.) „Die Zeit“, organ Stresemanna donosi, iż rokowania w New Jorku o pożyczkę dla Niemiec postąpiły już tak naprzód, że podpisano ze strony amerykańskiej 400 mil. mk. złotych, a 300 mil. mk. zł. ze strony anglików. Pozostaje jeszcze tylko 100 mil. do podpisania. Wiadomość „Zeit“ wywołała w Niemczech duże wrażenie.

KOMUNISCI SIĘ SZYKUJĄ.

BERLIN, 25 kwietnia. (PAT). — Komuniści przygotowali na dzień 1 maja wielkie manifestacje w Berlinie. Z powodu zbliżającego się terminu wyborów rząd jednakże zakazał w tym dniu urządzania manifestacji pod gołem niebem. — Większość związków zawodowych zaakceptowała już to rozporządzenie.

BERLIN, 25 kwietnia. (PAT). —

Jak donoszą ze Stutgartu, śledztwo, trwające od końca lutego b. roku przeciwko licznie aresztowanym komunistom zostało ukończone i wykazało, że istniała grupa, na czele której stał roslanin, Gorek, której zadaniem było usuwanie niebezpiecznych przeciwników za pomocą mordów.

Wśród skonfiskowanych przedmiotów znajdują się wielkie ilości amunicji, materiałów wybuchowych i nabołów „dumdum“.

Jak stwierdzono, grupa komunistyczna planowała między innymi zamach na gen. Seckta i wirtemburskiego ministra spraw wewnętrznych. Boltza.

UCZCZENIE HELFERICHA.

BERLIN, 25 kwietnia. (PAT). (PAT). Polradio. — Partia nacionalistyczna w nadchodząca niedziele urządza wielkie manifestacje dla uczczenia pamięci Helfricha.

**LUDENDORFF PRZECIW
WATYKANOWI.**

BERLIN, Ludendorff w wywiadzie danym zastępcy „Chicago Daily News“ powtórzył swe ataki skierowane przeciwko Watykanowi i kościołowi katolickiemu. Ludendorff oświadczył, że Watykan w czasie wojny nie zachowywał neutralności wobec Niemiec, iak również wobec zagłębia Ruhry stanął po stronie francuzów, wreszcie notepił sabotaż Niemiec. W końcu Ludendorff oświadczył wyraźnie, że jest monarchista oddanym Hohenzollernom. W obecnej jednak chwili, zdaniem jego, nie można rozwiązać kwestii powrotu Hohenzollernów do Niemiec, gdyż chwila ta jest niestosowna.

**SKUTKI SPEKULACJI
GIELDOWEJ.**

BERLIN, 25 kwietnia. (PAT). — Wielka firma importowa „Rastadt“ zawiesiła wypłaty wskutek trudności, pozostających w związku z przeważką franka francuskiego

GEN. LOSSOW DO ANGORY.

ATENY, 25 kwietnia. (Tel. wł.) Gen Lossow przybył do Korfu, skąd udaie się w dalszą drogę do Angory, gdzie obejmie służbę jako oficer-instruktor w armii tureckiej. Gen. Lossow był w roku 1915-16 attaché wojskowym w Konstantynopolu i zaznajomił się wówczas z Kemalem Paszą.

**ODSZKODOWANIA NIEMIEC-
KIE DLA JUGOSŁAWIJ.**

BIAŁOGRÓD, 25 kwietnia. — (Pat). Polradio. Delegaci niemieccy i jugosłowiańscy podpisali konwencje, na mocy której Niemcy zobowiązują się dostarczyć w ciągu 1924 roku na rachunek odszkodowań towarów wartości 25 milionów marek w złocie. Komisja jugosłowiańska wyjechała do Niemiec dla poczynienia tam zamówień materiału kolejowego.

Infeligentna osoba

nie mająca środków do wychowania swego dziecka, chce oddać na własność lub na wychowanie do lepszego domu 2 letniego ładnego chłopczyka, wyzn. mojż. Łaskawe oferty do „Głosu Polskiego“ sub. „Chłopczyk“ 906—3

OBIADY

prywatne
Kilińskiego Nr. 7 m. 14
lewa oficyna 2-gie piętro.

Agenta - sprzedawce

poszukuje firma węglowa. Tylko pierwszorzędne sily handlowe mające wyrobione stosunki w fabrykach, zechcą złożyć oferty pod „Sprzedawca do „Głosu“ 80-2

80 rocznica urodzin Anatola France:

Do wyborców i obywateli Francji.

W dniu swych urodzin wystosował sędziwy mistrz literatury i myśli francuskiej podniosły apel do wyborców, apel, który jest jakgdyby testamentem politycznym i intelektualnym tego, któremu złożyła hold cała Europa francuska, bez różnicy przekonań i obozów. Ten apel A. France'a i w zestawieniu z nim ten hold, złożony mistrzowi przez jego przeciwników politycznych i antagonistów literackich jest tak blajacym czołwodem kultury społecznej i tolerancji, iż z tego choćby względu zasługuje na jaknajwyższą uwagę.

Redakcja.

Gdy dusza twoja nie będzie już w stanie oddziaływać na duszę narodu, gdy głos twój nie wzruszy już serc, gdy przestaniesz być apostołem sprawiedliwości i braterstwa, gdy nie znajdziesz już słów, które podnoszą umysł i pocieszają serce, wtedy Francja nie będzie już Francją filozofów i rewolucji.

A teraz wasza jest kolej obywa-tele i pracownicy! Wnieście serca wasze i umysły, by praca wasza i myśl wasza przygotowały tryumf sprawiedliwości społecznej i wszechświatowego pokoju!

Z ilością tylko można spoglądać na ludzi, którzy z dzieciinną lubością bawią się karabinami i bombami!

Nie pojmują, że wojna, ta wojna, która ukształtowała umysł, która zbudowała domy i miasta człowieka-barbarzyńcy, że wojna ta nie przynosi zwycięscy nic prócz ruiny i nędzy.

Jakież to obłęd opanował europejczyków, którzy marzą o wy-mordowaniu się!

Któż nie widzi, że to, co oni nazywają nacjonalizmem czy patriotyzmem, jest tylko koalicją wszy-śkich mocy reakcji i ciemnoty jest tylko międzynarodówką prze-mocy i niewoli?

Międzynarodowce tej przed-stawmy międzynarodówkę woła-ń, pracy i pokoju!

Tak, jak obecnie przedstawiają się nasze urzędnicy i nasze oby-czajowe powszechne głosowanie jest jedyną gwarancją naszych praw i naszych przywilejów.

I wystarczyłby jeden powiew braterstwa by stało się zadość sprawiedliwości społecznej.

Obywatele, będziecie głosowali za prawdziwymi republikanami a przeciwko nacjonalistom!

Nie będziecie głosów swych sprzedawali tym, którzy są po stronie ciemności Dacie je tym, którzy stoją po stronie obrońców wolności i praw człowieka.

Dacie je tym, którzy pragną wnieść ołtarz dla wolności, po-koju i sprawiedliwości. Powiedzą-wam: to utopiści!

A gdyby tak było?

Czyż posiadaliby wtedy matej-szą wartość?

Bez utopistów ludzkość tonęła-by jeszcze w ciemności i barba-ryństwie pierwszych wieków.

Utopiści to właśnie wytknęli ludzkości drogę do postępu i świa-tła!

Ubolewać trzeba nad partją po-lytyczną, która nie posiada utopi-istów. Utopia to fundament postę-pu i lepszej przyszłości.

Głosujcie za kandydatami repu-bliki!

Anatol France.

HOLD.

Poważanie jest z pewnością najsilniejszym dowodem zachwytu, podziwu wdzięczności.

Nie było chyba jeszcze wypadku by gdzieś w salonie, czy na-wet w teatrze, gdy Anatol France powstawał ze swego krze-sła, otoczenie nie czyniło tego sa-mego, wyrażając tem swój hold dla wielkiego obywatela.

I w głębi serca mego rodziły się wtedy słowa:

Oto stoi przed nami żywy, do-dobny do nas, oto on, którego istnienie, gdyby przesunąć je o pare stuleci wstecz, wzbudzałoby w nas bałwochwalczą cześć.

Bądź współczesnym i znanym Voltaire'a czy Montagne'a, zna-leż się oko w oko z Andrzejem Chenier, patrzeć w źrenice które potęga swa obejmują wieki całe, cóż to za rozkosz dla serca i umy-słu.

A wszystkie te uczucia zawdzie-czamy Tobie, mistrzu i nauczy-cielu naszej epoki.

Szczęśliwi ci, którzy czują peł-nie zachwytu, których serce nie zna zwątpienia którzy nie szukają bogów swych w przeszłości, któ-rzy posiadają tyłe zdrowego roz-sadku, że oceniają teraźniejszość, szczęśliwi!

Szczęśliwi, no stokroć szczęśli-wi, gdy mogą sobie powiedzieć: Oto on, dobry i pobłażliwy, przy-jacielski, uważny i rozmowny, oto geniusz obdarzony w dziedzi-nie sztuki i wiedzy ludzkiej boską prawie mocą, oto źrenice, któ-rych płask pozwala nam zapomi-nieć o wszystkich niedzich tego padółu, oto pocieszyciel ludzko-ści, apostoł miłości i piękna w człowieku i w sztuce!

Prawda jest bowiem, że żaden jeszcze umysł nie sięgał tak głą-boko w istotę wszechświata, na którego powierzchni umysł wiel-ki i głęboki jest tak rzadkiem zia-wiskiem.

Któż jeszcze prócz Anatola France'a umiał przeniknąć i od-ważnym okiem przebiec wszyst-kie odmety myśli i nadziei ludz-kich?

I oto, na tym padole, którego gorczyce i niedza usprawiedliwia-ła słabość i chwiejność rodu ludzkie-go, Anatol France wznosił spi-żowe i wieczne dostacie — pote-gi: prawdę i miłość!

Prawdę i miłość które noszą ciężką winę przed trybunałem du-szy ludzkiej, ale które pomimo to natchnęły ludzkość do walki, do upoienienia i do poświęcenia wszy-stkiego na ołtarzu ojczyzny i nauki!

List otwarty Jouvenel'a.

Anatol France obchodził w dn. 16 b. m. 80-letnią rocznicę. Fran-cja sztuki, literatury, cały świat cywilizowany zjednoczył się w okazaniu holdu jednemu z najwie-kszych pisarzy naszej epoki.

W imieniu rządu wystosował do sędziwego mistrza list otwar-ty p. Jouvenel, minister oświaty. List ten brzmi, jak następuje:

Mistrzu!

W dniu, w którym cały świat lite-racki święci rocznicę twoją, minister oświaty uważa sobie za miły obowia-zek wyrazić Ci hold w imieniu rządu. Kraj nasz winien Ci wdzięczność za dary Twojego promiennego geniuszu. Sztuka Twoja wyczelowała i wy-ostrzyła precyzyjne narzędzie, któ-rem jest nasza mowa i spotęgowała dążenie do doskonałości.

Zasługą Twoją sztuką było przetrza-cenie mostu porozumienia między ludźmi i narodami, za co wdzięczny kraj i rząd nadaje Ci tytuł mistrza,

Jouvenel.

„Gazeta Sportowa”.

Ukazał się numer 15 tygodnika „Ga-zeta Sportowa”.

Zawiera on poza nader ciekawymi artykułami informacyjnymi obszerny dział sprawozdań ze sportowych wyda-rzeń świątecznych Łodzi, kraju i zagra-nicy.

Z MUZYKI.

Koncert Dymitra Smirnowa.

Wrażenie, jakie p. Smirnow swym śpiewem wywołuje, ma swe źródło nie-tylko w dzwięczności głosu i plastyce, lecz w nagle szczerem liryzmu. Rutyno-wany śpiewak popisywał się wszelkimi środkami i sztuczkami wokalnego wir-tuozyzma, bo to są główne atuty „pour epater les bourgeois”, a przytem fałset p. Smirnowa ma istotnie niewypowie-dziany urok i wdzięk i posłużył się nim artysta z całą świadomością efek-townych deklamacji, wspartej nieskazitelną i piękną dykcją. Programu p. Smirnow nie stara się zmieniać, jak zwykle piewcy. Słyszeliśmy już te utwory wielokrotnie i gotowi jesteśmy mniemać, że wyraz „repertuar” pochodzi od repeter (po-wtarzać).

Soliście wtórował na fortepianie prof. Ludwik Urstein, mistrz w sztuce akom-paniamentu.

F. R. Hal.

Wieczór muzyki kameralnej.

Na czwartkowym wieczorze w towa-rzystwie miłośników muzyki wykonane zostały trzy dzieła ze skarbicy kame-rałnej: Trio Es-dur op. 70 Beethovena, kwintet Schuberta i kwintet czeskiego kompozytora Novaka — wszystkie ut-wory z partją fortepianu, przy którym zasiadł Seweryn Eisenberger. Najdo-stępniejszą dla słuchaczy okazała się muzyka Schubertowska kwintetu, ope-rującego warjacje środkowego ustępu na pieśń Schuberta „die Forelle”. Nowo-ścią w programie był kwintet Novaka, jednego z najznakomitszych przedsta-wicieli muzyki czeskiej z młodszego po-kolenia, jakie wydała trójca: Smetana, Dworzak i Fibich. Witalisław Novak jest gorącą, namiętną naturą artystyczną. Był studentem uniwersytetu, studiując prawo i filozofię równocześnie — kiedy nieprzemyślany zapadł do szpitali kazał mu zapisać się w szeregi uczniów Dwor-zaka. Sztuka jego tkwi swymi korze-niami głęboko w muzyce ludowej, cho-d nie jest już ona bezpośrednim wyraz-em głosu ludu czeskiego, zrzadka us-łyszemy w niej utubione przez Sme-tanę i Dworzaka rytmy czeskiej polki, bo jest ona wyrazem czysto subiektyw-nych uczuć i przeżyć, ale mowa Nova-ka o rysach indywidualnych zdradza, wyraźnie swe narodowe pochodzenie.

Wykonanie wszystkich trzech dzieł było nader udane, gdyż cały zespół w osobach pp. H. Minca (I skrzypce), dr. Chaslna (II skrzypce), J. Goriana (alt-tówka), J. Birnbauma (wiolonczela), A. Wengera (kontrabas) doskonale do-strzelał się do dominującej partii forte-pianowej, odtworzonej z wielką subtel-nością siły i wyrazu przez Seweryna Eisenbergera. Publiczność zebrała się sporo, lecz nie tyle, ile niewielka sala T. M. M. pomieścić może. Mus! trochę potwać, zanim poważna i zaciężna mu-zyka miękka swą dioną wygładzi chro-powata powierzchnie nowych gustów i upodobań, które zrodziła kultura powo-łana.

F. R. Hal.

Łódzka orkiestra filharmoniczna.

Najbliższy koncert abonamentowy odbędzie się we wtorek pod dyrekcją słynnego kapelmistrza Hermana Abend-rotha z Kolonii, który poprowadzi sym-fonie nr. 94 Haydna („Pankenschlag”) oraz symfonie „Fantastyczną” Berlioza.

Koncert ten, ze względu na osobę świetnego dyrygenta, którego krytyka zalicza do najpierwszych mistrzów współczesnych, będzie swego rodzaju wydarzeniem artystycznym dobiegają-cego do końca sezonu.

Na poranku symfonicznym wystąpi znana warszawska pianistka p. Maria Święcicka, która odegra z towarz. orkie-stry koncert Paderewskiego. Dyr. Broni-sław Szulc poprowadzi pozatem wiel-ka i piękną suitę Korsakowa „Schehe-rezade”, osnutą na tle baśni z 1001 nocy.

Koncert Mikołaja Orłowa.

Na jutrzejszym przedostatnim kon-cercie popołudniowym w sali filharmonij-nej o godz. 3.15 po poł. wystąpi znany i ce-niony pianista-wirtuoz prof. Mikołaj Or-łow, który występował ostatnio z po-wodzeniem w Paryżu, Londynie, Med-iolanie i Madrycie.

Na program niedzielnego koncertu i-żożą się utwory Bacha, Liszta, Mo-zarta, Cirelli-Godowskiego, Skriabina, Ravela, Debussy'ego i Balakirewa.

SPORT.

Łódź—Warszawa.

W dniu jutrzejszym do raz trze-ci zmierza swe sily sportowe dwa miasta polskie, między któ-rem rywalizacja w piłce nożnej jest chyba największą.

Bo nawet między Lwowem a Krakowem, które to grody corocznie rozrywają między sobą słynne zawody o puchar prof. Ze-leńskiego — niema tak daleko do sumieternej rywalizacji.

Zawody Łódź—Warszawa ma-ja już swoją historie. Rozpoczyna-ją się słynne mecze klubów przodujących jeszcze w latach 1911—18. Któż nie pamięta jak niezwykła sensacje budziły w Ło-dzi przwiazdy „Korony”, w któ-rej grał jeszcze Lange, Al. Kowal-ski, Garbarski i inni. „Polonii” z Gebethnerami i najlepszym pod-ówcą czas napastnikiem, Zantma-nem.

Przodujące podówczas w Ło-dzi kluby: „Ł. K. S.”, „Turysty” (ze Sztenclem, Ruseckim, Lewen-steinem i Wellerem) i „Szturmu” (z Fiszerem na środku napadu) — miały dość emocji przed każdym meczem.

Bogini zwycięstwa była dość kapryśnie usposobiona.

Notowaliśmy kleski łodzian, no-towaliśmy i świetne ich zwycie-stwa.

Pamiętamy wszycy, sportow-cy naturalnie, jak w takim stanie rzeczy biorunujące wrażenie zro-biła wysokocyfrowa kleska łod-zian na meczu reprezentacji — pierwszym meczu międzymiasto-wym Warszawy z Łodzią.

Rywalizacja wzmożła się do szczytu, zaciskano wprost pięści i odgrazano się, że w roku przy-szłym Warszawa doczeka tak wielkiej kleski swej reprezentacji, jakiej najskrupulatniejsze kroniki footballowe jeszcze nie notowały.

Los okazał się jednak dla War-szawy łaskawszy.

Dobrze zestawiona i niezwykłe ambitnie grająca reprezentacja Łodzi odniosła wprawdzie upragn-one zwycięstwo (3:2), lecz nie w tak druzgoczacym przeciwni-ków stosunku, jak tego pragnie-to.

I oto jutro najzaciętsi w Polsce

rywale spotykają się na murawie po raz trzeci.

Spotkanie odbędzie się po dłuż-szej przerwie; wpłynęło na nią silne zaognienie stosunków spor-towych między obiema stolicami Rzeczypospolitej — urzędowa i przemysłowa.

Tarcia między mistrzowskimi klu-bami obu miast nie mogły pozos-tać bez wpływu na ogół sporto-woy obu miast. Zatarł Ł. K. S. — Polonia, dziś już na szczęście zlik-widowany — nie mógł nie prze-mienić się w pewnego rodzaju za-targ Łódź—Warszawa.

Zrozumiano jednak na szczę-ście, że niezgoda idei wychowa-nia fizycznego młodzieży służąc jest trudno — myśli przysporzenia gotówki funduszowi olimpijskie-mu wzięła górę i oto mamy jutro wspaniałą atrakcję sportowa-

Skład reprezentacji, ustalonych już ostatecznie jest następujący: WARSZAWA: Domański („War-szawianka”); Czajkowski („Pol.”), Zoller („Legia”); Pucman („War-szawianka”); Amirowicz („Legia”), Smid („Pol.”); Mieszkow-ski („Warsz.”), Topolski („Pol.”), „Mesto” („Luksemburg-Warsz.”), Zantman („Pol.”).

ŁÓDŹ: Piłc; Cyll. Karaś; Han-ke, Wieliszek (kapitan drużyny), Gabriel; Durka, Segal, Kubik Ste-fan, Lange, Siedź.

Graczy Ł. K. S.-u mamy tedy w reprezentacji sześciu, Ł. T. S. G. — dwu; 28 pułku, Turystów i C-klasowego Hakoahu — do 1-m.

Zwyciestwo wróżywszy bez-względnie Łodzi. Reprezentacja Warszawy nie jest najlepsza, na jaką stolicę stać Brak obu Lo-thów i Hamburgiera może się go-ścić nam szym wiele dać we znak-

Sytuację ratuje świetny „my-sliwy na bramki”, jak nazwają Tu-ralskiego publiczność Warszawy. Reprezentacja Łodzi jest bez za-rzutu — tymczasem...

Wstawienie w ostatniej chwili Stefana Kubika zamiast brata je-go, Aleksandra do napadu nazwa-libyśmy eksperymentem, gdyż gracz ten zna co prawda wznac-zona mu pozycje — jednak nie gra na niej już dwa lata.

Rezultat — ha! zobaczymy...

Sprawa Aleksandra Kubika.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie zarządu klubu Turystów. Na porządku dziennym figurowała między innymi sprawa zachowania się podczas środowego meczu z berlińską drużyną Luckenwalder B. V. gracza turystów, Al. Kubika, który, będąc zdenerwowanym „stałowaniem” go przez jednego z graczy gości — społczkował go.

Niesłychany ten fakt tak nie-kulturalnego zachowania się spor-towca — szczególnie wobec gra-cza-gościa i przytem obcokrajow-

ca wywołał zrozumiałe oburze-nie w sferach sportowych.

Zarząd klubu Turystów posta-nowił, nie czekając na uchwały związków, zdyskwalifikować p. Kubika na miesiąc.

Uchwała ta jest znamienym dowodem wysocy lojalnego sta-nowiska zarządu. Należy sobie tylko przypomnieć, że Turystów czeka w najbliższej przyszłości mecz z najzaciętszym rywalem — Ł. K. S-em, a Al. Kubik jest przecież „filarem i nadzieją”.

Polonia — Luckenwalder B. V. 3:2 (0:1).

Rewanżowe spotkanie tych dru-żyn skończyło się zwycięstwem

warszawian. Bramki strzelili Tu-rystyński i Grabowski 2.

Świąteczne wyniki zagraniczne.

AUSTRIA.

W Wiedniu praska Sparta pomia-ła porażkę w spotkaniu z Vienna w stosunku 3:1.

Vienna zwyciężyła szwajcar-ska drużyna FC. Bomo w stosun-ku 2:1.

Ta sama drużyna szwajcarska pokonała wiedeński Hakoah 2:0. Union Ziskov z Pragi uległ Hakoahowi w stosunku 2:0.

WEGRY.

MTK. pokonał belgijski Union St. Gilloise w stosunku 2:1 (0:0). UTC. — FTC. 3:1.

Union St. Gilloise — UTC. 2:1. MTK. odniósł wspaniałe zwy-ciestwo nad FTC. w stosunku 5:2.

CZECHOSŁOWACIA

DFC. pokonał Sławie praska w sensacyjnym stosunku 5:1.

Sparta zwyciężyła drużyna Young Fellow z Turynu w sto-sunku 3:2. Ta sama drużyna szwajcarska w drugim dniu uległa niespodziewanie Slavii w sto-sunku 6:1.

NIEMCY—HOLANDIA 1:0.

Match rozegrany w Amsterda-mie przyniósł zwycięstwo Niem-com, w stosunku 1:0.

WŁOCHY—ANGLJA 3:1.

W Rzymie dnia 21 b. m. odbył się match pomiędzy uniwersyte-ckimi reprezentacjami Włoch i Anglii, zakończony zwycięstwem pierwszych w stosunku 3:1.

OXFORD W JUGOSŁAWII.

Studenci oxfordzcy rozegrali dalsze spotkania w Zagrzebiu i Novisad, wyniki były następuja-ce: z Concordia przegrali 2:1 (1:1), z HASK. 3:1 (2:0), zaś z re-prezentacją Novisadu wygrali 4:0.

WIEDEŃSKI RAPID W BELGII.

Rapid rozegrał w Antwerpii dwa spotkania, jedno przegrał z Berchem Sport w stosunku 2:1, w drugim odniósł zwycięstwo nad belgijskim mistrzem Berschoot w stosunku 3:0.

Uzdrowione kredyty a organizacje informacyjno-handlowe.

Dewaluacja pieniądza jest procesem, który poza swoimi bezpośrednimi, dla wszystkich oczywistymi konsekwencjami, jak np. wawiskiem nieustannej zwyżki cen, zjawiskiem nieuchronnego podniesienia się cen towarów pod parą parytet złoty etc. posiada również konsekwencje głębsze, ukryte a przejawiające się w każdej niemal dziedzinie życia gospodarczego.

Zwłaszcza potężne jest działanie dewaluacji w odniesieniu do rynku pieniężnego i ustroju kredytowego. Aczkolwiek kraj nasz przeszedł już okres inflacyjny i stabilizacja waluty stanowi fakt accompli, konsekwencje dewaluacji dają się odczuć jeszcze na każdym niemal kroku. — Najbardziej bodaj ważkiem i zasadnicze znaczenie posiadającym następstwem dewaluacji jest niezaprzecalnie spowodowane przez nią unicestwienie kapitałów pieniężnych. Głód kapitału, który daje się odczuwać w stopniu stokrotnie intensywniejszym, aniżeli kiedykolwiek w czasach przedwojennych — nadaje specyficzne piętno naszej epoce gospodarczej. — To też odpowiednio do takiego kształtowania się rynku pieniężnego i rynku kapitałowym w ogóle wzrosnąć musiała rola kredytu w gospodarce współczesnej. — Myślę o ci, którzy widzą w „nadmierum” w porównaniu z czasami przedwojennymi rozwój obrotu kredytowego przejawy niezdrowe, spekulacyjne. — Obrót kredytowy musiał się udzielićokrotnie: było to warunkiem sine qua non funkcjonowania aparatu gospodarczego w atmosferze dziesięciokrotnie rozrozdzonego kapitału pieniężnego. Negatywny stosunek do wzrostu obrotu kredytowego posiada swe właściwe źródło jedynie w tem, że technika tego obrotu zbyt jeszcze szwankuje, zbyt jeszcze do zalamań i odchyłań posiadających dla prawidłowego przebiegu życia gospodarczego, skutki nad wszelki wyraz ujemnie. Ale nie w zamulaniu potępić się winno roznanoszenie się kredytu, nie sarkać na „Wechselreiterei”. Jak mówią Niemcech, bo owa „Wechselreiterei” jest zjawiskiem koniecznym, lecz dające do tego by ten obrót bezgotówkowy odbywał się ile możności bez tarć i zgrzytów. Zaznaczyć przytem należy, że zagadnienia techniki obrotu kredytowego są dziś nierównie więcej skomplikowane aniżeli w epoce przedwojennej. Stosunki rynku uległy w czasie długotrwałej inflacji głęboko sięgającym przemianom, konjunktura tego okresu już się skończyła, związane z okresem sanacyjnym przesilenie puka do wrót. Rzecz prosta że w tych warunkach orientacja ster gospodarczych co do pojemności rynku, co do dalszego kształtowania się sytuacji z jednej strony, co do odpowiedzialności zaś i wypłacalności firm, z której nawiązało się konkretne stosunki handlowe z drugiej strony, jest niesłychanie utrudniona. Przytem w okresie inflacyjnym absolutna niemożliwością było wogóle ocenić czy dana firma kredytu nie nadużywa, czy jej aktywa odpowiada sumie jej zobowiązań, wszystkie bowiem elementy bilansu były płynne, pod wpływem zmian wartości pieniądza ulegały zmianom niemal z godziny na godzinę; szybkiemu wzrostowi fortuny jednej firmy odpowiadał unadek innej; suma udzielonego kredytu, która dziś przeniosła nie ma zdolność płatniczą dłużnika stawała się w krótkim czasie wo bec podwojenia się cen posiadanych przez niego towarów dość drobna.

Przykłady te ilustrują sytuację ówczesnego rynku kredytowego zupełnie dostatecznie.

Położenie obecne jest z gruntu

odmienne. Wraz z walutą ulegała ustabilizowaniu cała wogóle sytuacja ekonomiczna rynku kredytowego i jego poszczególnych komponentów. Bilans ich stanu po siadania po wyjściu z naszkicowanego powyżej płynnego i falistego okresu inflacyjnego okryty jest mgłą tajemnicy, informację z przed stosunkowo krótkiego jeszcze czasu są zupełnie niemiarodajne, a zdolność płatnicza — sfinksiem. Potrzeby jednak życia gospodarczego mają formę kategorycznego imperatywu. Wskazaliśmy powyżej, że obrót kredytowy jest i być musi znacznie intensywniejszym aniżeli przed wojną. To też możność otrzymania odpowiednich ścisłych i nieprzestarzałych informacji o zdolności kredytowej poszczególnych firm jest dla pewności i bezpieczeństwa rynku pieniężnego kwestią wprost pierwszorzędnej znaczenia i tak długo póki nie zostanie ona w sposób zadawalający rozwiązana, obrót kredytowy pozabawiony będzie gwarancji prawidłowego funkcjonowania.

Jeżeli chodzi o stosunki lokalne, stwierdzić należy, że na gruncie naszego miasta kwestja ta specjalnie jest paląca. Przed wojną w myśl przysłowia „wiedza są siedzi jak kto siedzi” stosunki każdego niemal przedsiębiorstwa miejscowego były rynkowy kredytowi dobrze znane, a przedewszystkiem weksel nie był w tym stopniu rozpowszechnionym środkiem pieniądza, co dziś. To też wystarczało istnienie kilku prywatnych biur informacyjnych.

Dziś jednak, gdy obrót wekslowy dochodzi do 80 proc. całego obrotu towarowego, gdy stosunki rynku znajdują się ciągle jeszcze pod znakiem wstrząszeń i przesunięć, jakie zaszły w okresie inflacyjnym i pod brzmieniem obecnego „sanacyjnego” przesilenia, rzecz prosta, wystarczyć one nie mogą. Stery kupieckie i przemysłowe muszą mieć instytucje informacyjne, których posiadała najściślejszy kontakt z organizacjami gospodarczymi. Pierwszy impuls dały w tej dziedzinie banki, jako najbardziej bezpośrednio odczuwające niepewność sytuacji na rynku kredytowym. Powstało mianowicie zorganizowane jako oddzielne przedsiębiorstwo biuro informacyjne o zdolności kredytowej „Wywiad”, oparte o zwiątek banków. Podobna instytucja posiada także Warszawa. Są to pierwsze poczynania w kierunku wytworzenia koniecznych dziś organizacji informacyjno-kredytowych o charakterze społecznym, w których moment zaspokoienia potrzeb rynku kredytowego odnośnie informacji i danych statystycznych góruje nad prywatnospodarczym interesem przedsiębiorcy. Poczynania te uwiefichzone zostały pomyślnym skutkiem. Należy jednakże życzyć sobie, by praca w tym kierunku mogła być zakrojona na szerszą skalę i by instytucje informacyjno-kredytowe zyskały jaknajściślejszy kontakt z kierowniczymi sferami polskiego „Manchesteru”. Tylko wówczas będą one mogły sprostać w należyty sposób swoim zadaniom.

Niemniej ważną rzeczą jest, by objęły one siecią swej działalności cały kraj. Kupcy i przemysłowcy stykają się niemal codziennie z zamiejscowym elementem handlowym, który płaci weksłami, któremu powierza się towary o miliardowej wartości. Nie wiedząc czy i kiedy otrzyma się za te towary efektywną zapłatę. To też poważne instytucje informacyjno-kredytowe oddać mogą naszym sferom gospodarczym usługi wprost nieocenione. Ich rozbudowa i udoskonalenie stanowi kardynalny warunek przysposobienia techniki obrotu kredytowego do jego nowoczesnej, tak głęboko zakorzenionej i tak szeroko rozwiniętej postaci.

Stanisław Lauterbach.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 24 kwietnia (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA:

Dolar 9350—9300
Lirv 416,5

CZEKI:

Bukareszt 48,950
Belgia 508,75—506
Holandia 3485—3465
Londyn 41,000—40,700
New Jork 9350—9300
Parvż 595—590,85
Praga 276,3—270
Szwajcaria 1660—1650
Wiedeń 132,10—131
Włochy 416,5—413,25
Fr. zł. 1800
8-proc. poź. zł. 14,15—14,3—14,25
Bony fr. 1,41—1,44—1,4
Milionówka 1—1,04—1,025
Poź. dol. 5,3

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 24 kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.

Londyn	69,55
N. Jork	15,83
Belgia	85,45
Hiszpania	241,25
Włochy	71,01
Szwajcaria	282,—
Holandia	592,25
Norwegia	220,—
Szwecja	118
Rumunia	8,50
Praga	47,50
Wiedeń	22,56
Danija	265,50

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 24 kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.

N. Yori	457,5
Francja	69,425
Belgia	81,57
Włochy	98,12
Szwajcaria	24,68
Hiszpania	51,70,75
Portugalia	168
Holandia	11,755
Danija	26,10
Norwegia	51,48,5
Szwecja	16,62,5
Helsingfors	175,00
Austria	509,500
Praga	11,875

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 24 kwietnia (Pat). — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:

Warszawa (za milion) 0,598—0,602
Marka polska za milion 0,6015—0,6045
Dolar 565,53—568,1

Telegraficzna wypłata na:

Zurych	101,12—101,65
Londyn	25,00—25,00
Berlin	129,675—150,325
New-Jork	570,52—575,18
Holandia (za 1 guld)	212,45—215,55

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 24 kwietnia (Pat). — Dziś notowania były następujące:

Holandia	210,00
Nowy-Jork	565,75
Londyn	24,70
Paryż	55,80
Medjolan	25,20
Praga	16,60
Budapeszt	0,007,5
Belgrad	6,95
Bolja	4,05
Bukareszt	2,85
Wiedeń	0,0089,50

Pokój

z oddzielnym wejściem, wodą i el. oświetleniem poszukiwany natychmiast. Oferty pod „Natychnmiast” do „Głosu”. 190—5

Pol.-niem.-franc.-ang.

Korespondencje na godziny zatańwiam.
Oferty sub. „P. T. L.” do administr.

Koszta produkcji w przemyśle włókienniczym.

Polska i Czechosłowacja.

I.
We wczorajszym numerze „Głosu Polskiego” zamieściliśmy artykuł o różnicy, jaka istnieje w kosztach produkcji włókienniczej w Polsce i Czechosłowacji. W artykule tym podano koszty produkcji pewnych gatunków w różnych rodzajach robocizny, jednakowoż nie podano tam szczegółowej analizy przyczyn takiego stanu rzeczy.

Konieczne to uzupełnienie przy nosimy w niniejszym artykule, opracowanym na podstawie danych, zamieszczonych w ostatnim numerze „Przeglądu Gospodarczego” w artykule p.óra d-ra M. Barcińskiego i inż. Rumpfa.

We wspomnianym artykule „Przeglądu Gospodarczego” znajduje się szczegółowo u podstawie zebranych materiałów opracowania, czystych i bezpośrednich kosztów robocizny w przemyśle włókienniczym w Polsce i Czechosłowacji.

Analiza ta daje nieoczekiwany wynik, gdyż stwierdza, że koszty czystej robocizny są w Polsce znacznie wyższe niż w Czechach. W Polsce wyższe są przeważającą ilości wypadków nawet płace robotników.

Różnice w kosztach poszczególnych składników robocizny są następujące:

Ustosunkowanie plac. Różnice kwalifikacyjne są w przemyśle czeskim w porównaniu z naszym wydatnie zniwelowane. Podczas, gdy u nas stopniowo w ciągu lat szeregu doszliśmy do znacznego zróżniczkowania i silnego, może nawet zbyt rozpiętego, odsunięcia płacy za pracę robotnika wykwalifikowanego od płacy niewykwalifikowanego, w przemyśle czeskim zaobserwować się daje nie obcy i u nas w innych gałęziach przemysłu większy wzrost płacy robotników niewykwalifikowanych lub słabo wykwalifikowanych. Tem się też tłumaczy okoliczność, iż robotnik podwórzowy (placowy), otrzymuje wynagrodzenie o 15 do 18 proc. wyższe, aniżeli u nas.

Płace. Ten typ robotnika jednakże, zresztą liczebnie znikomy (ok. 0,4 proc. ogółu robotn.) i nie odgrywający większej roli, stano

wi jedynym niemal wyjątkiem, gdyż u wszystkich innych kategorii, t. j. gdy tylko w grę wchodzi jakakolwiek, choćby najniższa kwalifikacja, porównanie daje wyniki ujemne dla nas, gdyż płace czeskie w przemyśle bawełnianym stanowią od 55,5 do 99 proc. plac, stosowanych w przemyśle polskim na zasadzie umów zbiorowych zawieranych ze związkami robotniczymi przez związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim.

W przemyśle wełnianym odosobnione tylko kategorie robotników bardziej się zbliżają pod względem płacy do naszych, pobierając wynagrodzenie w wysokości 100, a nawet 104 proc. plac robotnika polskiego; znakomita większość robotników pobiera płace niższe.

Przykłady: (płace w Czechach i w Polsce podane są w złotych przy uwzględnieniu kursu korony czeskiej 267,700 mkp. i kursu złotego 1.800.000 mkp. i biorąc pod uwagę 8-mio-godzinny dzień pracy, gdyż w Czechach obowiązują godzinowy system plac).

Przemysł bawełniany.

w Czechach w Polsce

Robotnik dniówkowy	3,15—3,13	2,66
Przykrecacz	4,23—4,50	4,26
Przędka	3,36—3,03	3,46
Przedzarr akordowy	5,28—5,32	5,84
Tkacz gl. 100 c. kr.	3,96—3,00	3,83
Tkacz gl. 160 c. kr.	3,75	4,41

Przemysł wełniany.

Robotnik dniówkowy	3,31—2,88
Sortowaczka galgan.	3,05—3,06
Przedzarr zgrzeb.	5,02—5,96
Czyściszcz	4,40—4,61
Przedzarr czesank.	5,30—7,45
Tkacz po 5 latach	6,35—6,11
Tkacz po 4 latach	5,72—6,11

Rzemieślnicy i wydział ruchu.

1 rok po wyzwoleniu	3,05—5,50
5 lat po wyzwoleniu	3,36—do
ponad 15 lat po wyzw.	5,44—10,4
palacz kwalifikowany	4,57—4,70
maszynista szluszar	5,60—5,76

Uwaga: W przemyśle bawełnianym płace czeskie odnoszą się pierwsze cyfra do okręgowego połu dniowych, drugie do północnych. W przemyśle wełnianym płace czeskie odnoszą się do Berna mórarskiego. Przy rzemieślnikach przyjęto płace w Pradze.

D. c. n.

Rozłożenie na raty podatku dochodowego.

(b) Jak się dowiadujemy, podatek od dochodu na rok 1924 ma być płatny w czterech ratach, przyczem termin wpłaty pierwszej raty upływa dla osób fizycznych i spadków wakujących w dniu 23 b. m., a dla osób prawnych w dniu 1 maja.

Do tego terminu wpłacać ma być pierwsza rata, odpowiadająca całorocznej wysokości w markach polskich podatku, należnego za rok 1923, a zwaloryzowanego

według kursu jeden frank równy 100 tys. mk. Druga rata winna być zapłacona zarówno przez osoby fizyczne i spadki wakujące, jak i przez osoby prawne do dnia 24 maja i stanowić ma różnicę między połową podatku w złotych od dochodu, zeznanego na rok 1924, a należnością, uiszczoną do dnia 23 kwietnia (dla osób fizycznych) względnie do dnia 1 maja (dla osób prawnych).

Produkcja i wywóz węgla górnośląskiego.

Według komunikatu Związku górniczo-hutniczego produkcja węgla śląskiego na polskiej stronie Śląska wynosiła w marcu b. r. 2.050.976 ton (w lutym 2.099.174 ton). Przeciętna produkcja dzienna w marcu wynosiła 82.039 ton (w lutym 87.466 ton). Zużyty na Śląsku polskim w marcu 785.433 (760.653). Do reszty Polski wysłano: w marcu 404.744 (319.540), ogółem pozostało w Polsce 1190177 (1080193). Do Niemiec wywieziono: a) na Śląsk niemiecki 118.028 (139.612), b) do reszty Niemiec 358.460 (383.812). Ogółem wywieziono do Niemiec 476.488 (523.425). Do innych krajów wywieziono: do Austrii 237.658 (268.068), do Czech 38.716 (42.070), do Włoch 370 (—), na Węgry 25.456 (45058), do Gdańska 30.125 (37.458), do

Kłajpedy 7775 (5,723), do Szwajcarii 6,352 (243), na Litwę 95 (50), do Jugosławii 198 (698), do Rumunii 12,921 (36,193), na Łotwę 8,563 (15), razem wysłano za granicę 369,299 (435,576).

Zapasy węgla na zwalach wynosiły z końcem lutego 691,185, a z końcem marca 603,438, zapasy te mimo częściowego strątku w połowie kwietnia zwiększyły się i w dniu 13 kwietnia wynosiły 706,012. Zmniejszenie wywozu węgla tłumaczy się zmniejszeniem zbrytu wskutek silnej konkurencji węgla niemieckiego. Jak się dowiadujemy z kół mianodajnych Niemcy zaofiarowują swój węgiel po cenach o 25 procent do 30 proc. niższych od węgla polskiego i tem się tłumaczy zmniejszenie eksportu naszego węgla.

JAN OLESZA.

25)

TRYBUN.

Sztuka w 3-ach aktach z epilogiem.

(Ciąg dalszy)

Zyciorys Cyncerona.

W roku 68 Cyncero zostaje obrany edylem kurialnym, mającym w Rzymie nadzór nad placami i budynkami publicznymi oraz nad obyczajami. Po dwóch latach zostaje pretorem, jednym z siedmiu przewodniczących w sądzie. Obowiązki te pełnił z wzorową sumiennością i doskonale znajomością prawa. W roku 66 podniesiono go do godności konsula.

Największy tryumf święcił przez zdemaskowanie sprzysiężenia Katyliny (w r. 63), jednego z licznych wyrzutków zepsutej arystokracji rzymskiej, który ubiegał się o konsulat, a nie mogąc go zdobyć, knuł zbrodniczy spisek przeciw Rzymowi. Trzy wielkie mowy Cyncerona przeciw Katylinie były rzemieniem etapami świetnego jego zwycięstwa, nie tylko jako oskarżyciela, lecz jako polityka czynnego. Nie dość bowiem, że kunsztem oratorskim odsłonił wszystkie nici sprzysiężenia, ale nadto pobudził cały Rzym do obrony. Katylinę w bitwie pod Pistorią został pokonany i sam poległ. Wtedy Cyncero rozpoczął walkę z jego stronnikami. Nie zawahał się skazać ich na śmierć i piecili wykonać wyrok, nie pozwoliwszy im odwołać się do zgromadzenia ludowego. Za to sam skazany został na wygnanie.

W roku 57, za pierwszego tryumwiratu, przywołano go z powrotem do Rzymu. O powrocie tym pisze on: „Cała Italja niosła mię do Rzymu. Po wejściu do miasta, tłumy cisnęły się u stopni świątyni, zapelnily Forum i towarzyszyły mi, okazując radość głośnieimi oklaskami, aż do Kapitolu, gdzie złożyłem dzięki bogom za wskrzeszenie republiki. Mury i świątynie zdawały się radować wraz ze mną”.

Kiedy zaczęła jaśnieć sława Cezara, Cyncero był zrazu jego wielbicielem. Potem, gdy już podejrzewał, iż Cezar

sprzeniewierza się zasadom republikańskim, nastąpiły wahania. Podczas obioru dwóch tryumwirów na konsulów (w r. 55), wraz z całym senatem opierał się temu. W końcu ustąpił i wygłosił mowę pochwalną na cześć Cezara, uległszy jego czarowi. Z czasem jednak niechęć do Cezara w nim odżyła pod wpływem imperatorskich zapędów wielkiego wodza. W późniejszych mowach porównywał go z Cyną i Katyliną, dowodząc, że zadaniem Cezara jest niszczyć i palić. W samym spisku na życie jego nie brał bezpośredniego udziału, lecz przyczynił się do nastroju rewolucyjnego wśród całego obozu republikańskiego, którym przewodził swą powagą. Odsłaniał wówczas plany dyktatora. Po zamordowaniu Cezara przemawiał w Senacie za uniewinnieniem spiskowców.

Kiedy młody, 18-letni Kajus Juliusz Cezar Oktawian, wnuk siostry Cezara, przybył do Rzymu, jako spadkobierca dziada, ujął Cyncerona rozumem i skromnym obejściem oraz pojednaniem się z faktami spełnionemi. Oktawian oddał się pod opiekę Cynceronowi i uznał go za swego opiekuna. Natomiast między Cynceronem a Markiem Antoniuszem, który w zabójstwie Cezara odegrał chętną, dwulicową rolę i który przywłaszczył sobie po Cezarze kasę publiczną, rozplomienila się wzajemna nienawiść. Antoniusz (ur. w r. 83), który miał za sobą legjony, który po życiu hulaszczem i marnotrawnem odznaczył się był zwycięstwami, a zarazem obrotnością podstępnej polityki, zdobył był wówczas przemocą namiestnictwo Galji górnej. Antoniusz, przebiegły i lekkomyślny, był jeszcze podniewany przez żonę swą, Fulwję, kobietę przewrotną i chciwą władzy oraz bogactw.

Zrazu za namową Cyncerona Oktawian przyłączył się do obozu republikańskiego i dwóch bitwach pod Mutyną walczył w szeregach Brutusa przeciw Markowi Antoniuszowi. Choć odniósł zwycięstwo, senat okazał mu niewdzięczność: odmówił obchodu tryumfu i godności publicznych. To skłoniło ciotecznego wnuka Cezara do połączenia się z Antoniuszem i z Markiem Emiluszem Lepidusem (politykiem wpływowym, lecz niedołężnym) przeciw republikańcom. Zawiazali oni tryumwirat i ogłosili krwawą proskrypcję. Był to ostateczny zamach na byt rzymskiej Rzeczypospolitej.

Nazwisko Cyncerona zostało zapisane na pierwszym miejscu listy proskrypcyjnej. On to bowiem, jako sztandar republiki, był dla tryumwirów największem niebezpieczeństwem. Wielki orator chciał schronić się wraz z młodszym swym bratem Kwintusem, do Macedonii,

gdzie Brutus gotował się do walki w obronie republiki przeciw tryumwirowi. Ucieczka się nie powiodła. Potem bratanek Cyncerona, Lucjusz, schwytyany przez zbirów Antoniusza i Lepida, został zamordowany w sposób męczeniński, ponieważ nie chciał wskazać miejsca schronienia stryja. Po nim zabito jego ojca, Kwintusa. Sam Cyncero znajdował się wówczas w willi Formianum pod Gaeta. Tu dosięgli go wykonawcy proskrypcji. Zamordowano go (w r. 43), w chwili, gdy wsiadał już do lektyki, by próbować nowej ucieczki. Ucięto mu głowę i rękę prawą a potem wyrwano język. Na Forum wystawiono te oznaki zwycięstwa imperjalizmu nad powaloną republika.

Był to akt zemsty zarówno Antoniusza, jak żony jego, Fulwji, który Cyncero za występki piętnował w swych Filipikach.

W życiu rodzinnem Cyncero nie był szczęśliwy. Rozwiódł się z dwiema żonami. (Rozwody w Rzymie były zresztą częstem obyczajem). Z pierwszą żoną rozszedł się po długim pożyciu, mając lat 60, skutkiem niezgodnych charakterów. Żona ta, Terencja, była kłótliwą, skąpą i chciwą. Druga, Publilia, porzuciła go wkrótce, nie mogąc się pojednać z jego córką, Tulją. Te córki ukochana, która sama nie zaznała szczęścia — trzykrotnie rozwodziła się z mężami — utracił za życia. Syn jego, Marek, walczył wprawdzie pod Brutusem, lecz był za młodu rozpustnym hulaką. Po śmierci ojca przeszedł do obozu Oktawiana.

Z dzieł Cyncerona do najslawniejszych, prawdziwie klasycznych należą: mowy „In Catilinam” (przeciw Katylinie), „De inventione” (O pomysłach), „De oratore” (O mówcy) oraz „Brutus sive de claris oratoribus” (Brutus czyli o sławnych mówcach). Jest jeszcze szereg pomniejszych pism krasomówczych, są bardzo liczne prace filozoficzne, osobliwie ważne (bo popularyzujące w Rzymie filozofję grecką), oraz słabszej wartości utwory poetyckie. Dochowała się nadto bogata korespondencja Cyncerona.

W Polsce Cynceronem zajmowano się od dość dawnych czasów. Pismo o Brutusie po łacinie wyszło w r. 1528 w Krakowie, w oficynie Hieronima Wiltora (in officina Hieronymi Vitoris). Z nowocześniejszych tłumaczeń Cyncerona najlepsze są E. Rykaczewskiego (wydane przez Bibliotekę Korniicką w latach 1870-73). Odnaczają się poprawnością filologiczną i czystym językiem, lecz brak im swady i polotu oryginału.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Spółdzielni Pracowników Państwowych w Łodzi, podaje do wiadomości członków tejże, iż dnia 27 kwietnia b. r. w niedzielę, odbędzie się w sali Kina Spółdzielni, ul. Sienkiewicza № 40

Walne Roczne Zebranie

o godz. 9-ej rano w pierwszym terminie, a o godz. 10 ej rano tegoż dnia, w tymże lokalu w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość przybyłych, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania przez Przewodniczącego Rady Nadzorczej,
 - 2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
 - 3) Wybór asesorów i sekretarza.
 - 4) Sprawozdanie Zarządu
 - 5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
 - 6) Odczytanie protokołu Związku Rewizyjnego za rok 1923,
 - 7) Podział zysków za rok 1923.
 - 8) Budżet na rok 1924.
 - 9) Podwyższenie udziałów (zmiana § 7 statutu).
 - 10) Zmiana §§ 1 i 9 statutu.
 - 11) Wybory uzupełniające do Władz Spółdzielni.
 - 12) Zgłoszone wnioski.
- Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

987-2

ZARZĄD.

Ogłoszenia drobne

Po 75,000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy
mk 50,000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500,000

Nauka i wychow.

Student udziela lekcji języka polskiego i literatury. Zgłoszenia sub „M. P.” 08-3-n

Kupno i sprzedaż

Przedam otomanę z lustrem i szafką, 6 krzesel i szafę do książek. Krucza 4 m. 18. 925-2-k

Posady i prace.

Poszukiwane: leżące małe i żonstwo poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Of. sub „Małżeństwo” 9-6 1 pp

Przebieżka wykwalifikowana

do dwójga dzieci może się zgłosić Kamienna № 11, m. 1 od 5-5. 946-3pp

Waler lat 32

przyjeżdżny z Rosji, z kilkuletnią praktyką magazyniera i ekspedytora poszukuje posady. Oferty dla „S. W.” w adm. 960 1-pp

Ugrodnik — rządcą

miłdy energiczny z dobrymi świadectwami i kilkuletnią praktyką zagraniczną, poszukuje od 1 maja posady w średnim majątku. Łaskawe oferty pod „H. B.” 575-1. 64 2-pp

Jutro najoryginalniejszy KONCERT sezonu

Koncert mistyczny w sali Y. M. C. A. Piotrkowska Nr. 243

Chór, balet, śpiew solowy, prelekcja i improwizacja.

Bilety w księgarni Erdmanna, Piotrkowska 107.

NIEZBEDNA W KAŻDYM BUDUJARZE DAMSKIM



J. S. Stempniewicz
Fabryka perfum i kosmetyków
Poznań

ODDZIAŁY: WARSZAWA (KŁ. JOKURUPKI 8), KRAKÓW (RYNEK GŁÓWNY 46), RADOM (PIASNY 42)

Mydlarnia

wyrabiająca mydło techniczne i do prania, praktycznie urządzona, poszukuje współnika z odpowiednim kapitałem, celem rozwinięcia produkcji. Oferty do Administr. „Głosu Polskiego” sub. „Mydło” 986-1

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów. ul Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej. Godz. przyjęcia: od 8-2 6-8 w. Dla pań 5-6.

Potrzebny zdolny

stolarz

na meble Dzielna 24. 5937-3

Poszukuje się

pracy zarobkowej na 20 krosien angielskich 64-68-72 cal. F. Szymanko, ul. Piotrkowska 50. 968-2

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI.
W niedzielę, dn. 27 kwietnia 1924 r. o g. 12-ej w południe

30-ty PORANEK LUDOWY
(Koncert Symfoniczny)

Dyrekcja:
Bronisław Szulc
Solistka:
Marja Święcicka
(Warszawa), Fortepian.

W programie m. in.: R. Maki-Korsakow
„Scheherazade”
Paderewski Koncert fortepianowy.

We wtorek, dnia 29 kwietnia 1924 r. o g. 8.30 w.

31-y Wielki Koncert Symfoniczny
Dyrekcja:
HERMAN ABENDROTH

W programie m. in. Haydu: Symfonia № 94 (Pankensohltag).

Berlioz: Symfonia fantastyczna.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie 2, od 11-2 i od 4-7. 862-1

Do sprzedania:

Samochód ciężarowy
4 o tonnowy marki „Piat”

Motor benzynowy 2. P. S.
do studni podwórzowej.

Wiadomość ul. 6-go Sierpnia 65. 889-3

8-klas. Gimnazjum Filologiczne

L. SZAKINA, w Łodzi, Piotrkowska 18.

Kancelarja przyjmuje zgłoszenia kandydatów na rok szkolny 1924/25 i udziela informacji codziennie od godz. 10-1. 931-1

PIEKARZE!!!!

Szmatowe piaty (tisy) krajowe i zagraniczne Mitscherlinga 1-a uznane za najlepsze, niepodpalające i niepekające w ogniu. **Rusztą, boki i belki stalowe** (nadzwyczaj trwałe), jak również wszelkie maszyny i przyrządy piekarskie i cukiernicze poleca po cenach najniższych:

Pierwsza Łódzka Fabryka Maszyn Piekarskich i Cukierniczych

L. Twardowicz Łódź, Konstancyńska 36, (dom własny)

— Odwiedzenie mojego zakładu nie obowiązuje do kupna —

Lokale, mieszkania

Anglik poszukuje umeblowanego pokoju z oddzielnem wejściem, w śródmieściu Otekty do „Głosu” pol. „A. W.” 25-3-n

Doniesienia rozmaite

Patolki, separata 2 dzieci (chłopiec 9, dziewczynka 6 lat), by stworzyć nowe ognisko rodzinne, do dzieciom wychowanie, względnie opiekę macierzyńską przagnąłby zmienić wyznaczenie w celu otrzymania rozvodu. Doprowadzającego wynagrodzić lub złożyć na cel dobroczynny 200,000,000 mk. Łask. informacje proszę składać w adm. pod „Separatowi” 94 2-1

Łódzka panna (zr.) i sympatyczna inteligentna i posadza zawrze znajomość z intel. młodym człowiekiem do lat 40, w celu matrymonialnym. Dyskrekcja zapewniona. Zgłoszenia skierować: Poste Restante Łódź, Główna poczta U Epstein. 35-2-d

Zagubione dokumenty

A Franciszek zgubił książeczkę wojenską rocz. 1887. 159-5-z

ylbergłajt rieloch zagubił dowód osobisty wy-d w Łodzi. 65-5-z

potrzebny czeladnik na średniaki Zamenhofa № 1. Chojnacki, sklep obuwni. 73-2 pz

potrzebny jest subjekt cukielniczy do piekarni cukielniczej na stałe Cegielniana № 35 Cukiernia. 971-2-pz

potrzebni zdolni krawcy (pierwszeństwo damscy) i zdolna panna do szycia. 950-3-pz

posada w starszym wieku, znająca się na szyciu i gospodarstwie oraz może uczyć konwersacji francuskiej, pragnie otrzymać zajęcie tylko za mieszkanie. Oferty do adm. „Głosu Polskiego” sub „Uczciwa”. 39 2-5-pp

przyjmuje meble do odświeżania oraz do olejnego malowania Pańska № 41. 21 2-pp

Zaofiarowane.

Pańcarki do haftu maszynowego mogą się zgłosić Konstancyńska № 4, sklep, Bernowicz. 36-2-pz

potrzebna pułkowa do piwiarni. Kilińskiego № 121. 84-1-pz

potrzebna od zaraz zdolna manicuystka i masarzystka. Piotrkowska 27, zakład fryzjerski. 19-2pz

potrzebna pielęgniarka do chorej na dłuższy czas. Zgłoszenia: Piotrkowska № 113 m. 5, między 2-4 925-2-pz

potrzebne kelnerki i dziewczyny do kuchni. Mieczarnia Cegielniana 10' 67-5-pz

potrzebni czeladnicy stolarscy Zgierska 144. 976 2-pz